A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 25 września Nr 229 (2730)

Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR

ostoją pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny

Imponujący program tegorocznych obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Naczelne hasło tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który obchodzony będzie w dniach od 8. X. — 8. XI. br., brzmi: „Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR a strzeżmy jej jako największego skarbu, jako ostoi pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny". Pod tym hasłem w okresie „Miesiąca" odbędzie się w kraju szereg uroczystości i obchodów, którymi społeczeństwo nasze uczci wielkie historyczne rocznice związane z głębokimi postępowymi tradycjami przyjaźni narodu polskiego z narodami Kraju Rad.

Szczególnie uroczyście obchodzona będzie 36 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, stanowiącej punkt zwrotny w historii całej ludzkości, — rewolucji, w szeregach której walczyło wielu najlepszych synów polskiej klasy robotniczej.

Wyrazem pietyzmu naszego społeczeństwa do postępowych tradycji przyjaźni narodu polskiego i rosyjskiego będzie w czasie obchodów „Miesiąca" uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rosyjskiego kapitana Andrzeja Potiebni, bohaterskiego uczestnika powstania styczniowego. Uroczystość ta odbędzie się w miejscowości Skałka, w woj. krakowskim, gdzie poległ Andrzej Potiebnia.

W dniach trwania „Miesiąca" przypada 10 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Jej obchody staną się również okazją do zamanifestowania przez społeczeństwo polskie uczuć wdzięczności do narodu radzieckiego, na którego bratniej ziemi formowały się pierwsze jednostki naszego Ludowego Wojska.

Bogaty i wszechstronny jest program imprez i obchodów „Miesiąca". Celem ich będzie dalsze zapoznanie społeczeństwa z pokojową polityką Związku Radzieckiego, z osiągnięciami gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi, budujących w swym kraju komunizm ludzi radzieckich oraz z wszechstronną braterską pomocą udzielaną naszemu narodowi przez Kraj Rad.

W „Miesiącu" przeprowadzona zostanie wielka akcja odczytowo-pogadankowa. Szereg organizacji oświatowych i społecznych opracowało i przygotowało 142 tematy różnych prelekcji i pogadanek, poświęconych zagadnieniom życia ludzi radzieckich, rozwojowi radzieckiej nauki i poszczególnych gałęzi przemysłu w ZSRR.

Ciekawa innowacją w tegorocznym „Miesiącu" będzie zorganizowany w dniach od 25. 10 do 2. 11 br. w miastach i wsiach całego kraju „Tydzień przeglądu zastosowania radzieckich metod pracy". Już obecnie związki zawodowe, ZSCh, NOT i inne organizacje przygotowują szereg imprez, które pozwolą rzeszom robotników i chłopów na jeszcze lepsze zapoznanie się z najnowszymi metodami pracy radzieckich nowatorów. M. in. odbędą się pokazy pracy przodujących robotników stosujących metody radzieckie, spotkania załóg robotniczych z różnych zakładów przemysłowych, spotkania miczurinowców z chłopami z gromad i spółdzielni produkcyjnych.

Poważnie są już zaawansowane prace przy zorganizowaniu wystaw, któ-

(ciąg dalszy na str. 2)

Plan kwartalny wykonany przed terminem

Napływają dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planu za III kwartał br.

M. in. — dzięki rytmicznej pracy, przedterminowo wykonała plan kwartalny załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli, która niedawno wyprodukowała 15-tysięczny motocykl. Spośród stołecznych zakładów pracy o przedterminowej realizacji planu III kwartału br. zameldowały ponadto: Mennica Państwowa, elektrownia i gazownia, Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i szereg innych.

*

Na 8 dni przed terminem o wykonaniu kwartalnego planu połowów w 101 proc. donieśli rybacy „Arki" w Gdyni.

Sukces swój zawdzięczają oni przede wszystkim coraz szerszemu stosowaniu zespołowych połowów, wykorzystaniu łowisk wskazywanych przez serwis morski centralnego zarządu rybołówstwa itp.

Depesze gratulacyjne do Paula Robesona od Leona Kruczkowskiego i Jarosława Iwaszkiewicza

WARSZAWA (PAP). W związku z wręczeniem Paulowi Robesonowi Międzynarodowej Nagrody Pokoju im. Józefa Stalina — „Za utrwalanie pokoju między narodami" — Przewodniczący Związku Literatów Polskich Leon Kruczkowski, znany pisarz Jarosław Iwaszkiewicz i wybitny naukowiec, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Leopold Infeld przesłali wielkiemu bojownikowi sprawy pokoju serdeczne depesze gratulacyjne.

„Z budującej się Warszawy, miasta II Światowego Kongresu Pokoju — pisze m. in. Leon Kruczkowski do Paula Robesona — ślemy Panu i wszystkim amerykańskim przyjaciołom wolności wyrazy szczerej przyjaźni i życzenia pomyślności".

W depeszy Jarosława Iwaszkiewicza czytamy m. in.:

„Wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie wysoko cenią Pana sztukę i artyzm Pana pieśni, jako jeden z twórczych elementów walki o pokój i przyjaźń między narodami".

A. Panufnik wyjechał do Belgii

Wybitny kompozytor, wiceprezes Związku Kompozytorów Polskich Andrzej Panufnik wyjechał do Leodium (Belgia) na zaproszenie organizatorów międzynarodowego konkursu kwartetów smyczkowych, który odbędzie się Leodium.

A. Panufnik będzie członkiem ju-

Odbudowa Teatru Wielkiego w Warszawie

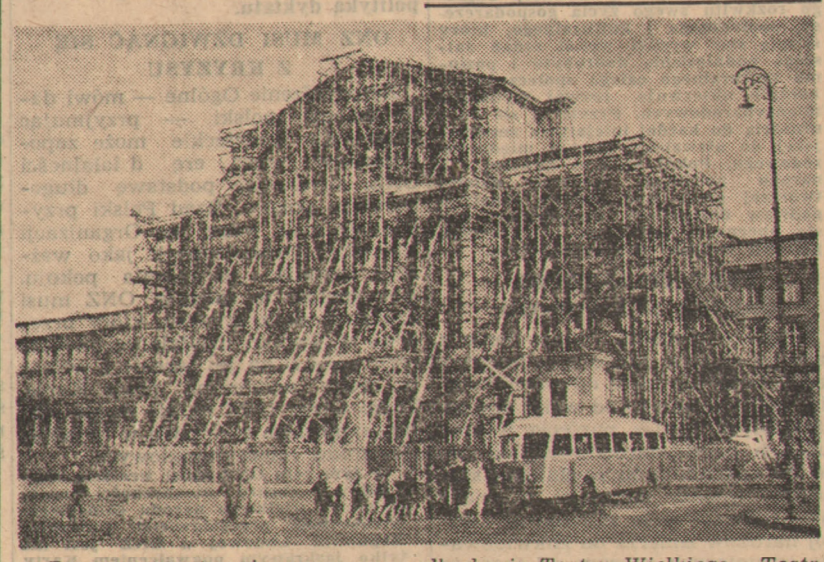

Bez przerwy trwają prace przy odbudowie Teatru Wielkiego. Teatr, zbudowany według projektu architekta Corazziego w latach 1825—1833, po doszczętnym spaleniu przez hitlerowców, przebudowywany jest obecnie według projektów architekta profesora Pniewskiego.

Na zdjęciu: Gmach Teatru Wielkiego. *Foto - CAF*

8 milionów robotników zastrajkowało we Włoszech

RZYM (PAP) W czwartek rano rozpoczął się we Włoszech powszechny 24-godzinny strajk, w którym bierze udział 8 mil. metalowców, hutników, robotników przemysłu budowy maszyn oraz przemysłu włókienniczego i chemicznego, jak również robotników innych gałęzi przemysłu. Dzienniki we Włoszech nie ukazały się, kina i teatry są zamknięte. Pracownicy tramwajów i transportu samochodowego będą strajkowali przez cztery godziny.

W wielu miastach włoskich odbyły się wiece, na których przemawiali przedstawiciele trzech zrzeszeń związkowych: Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Włoskiej Unii Pracujących i Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.

Włoska Powszechna Konfederacja Pracy wysuwa następujące żądania, które są częściowo popierane przez dwie pozostałe organizacje związkowe: położenie kresu masowym zwolnieniom robotników w przemyśle hutniczym i włókienniczym oraz w górnictwie; zawarcie nowych układów zbiorowych z różnymi kategoriami robotników; podwyżka płac.

Sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Di Vittorio ogłosił odezwę do strajkujących. W odezwie tej Di Vittorio podkreśla, że najszersze rzesze ludzi pracy zdają sobie sprawę, iż zyski wielkich kapitalistów nieustannie wzrastają, podczas gdy płace robotników, nie zapewniające minimum egzystencji, pozostają od dłuższego czasu na tym samym poziomie.

Dotychczas zrzeszenia przemysłowców odmawiały rokowań na temat tych postulatów organizacji związkowych.

Wicesekretarz Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Morelli oświadczył przedstawicielowi agencji ANSA, że energiczna akcja stała się konieczną, aby dać wyraz głębokiemu niezadowoleniu mas pracujących i aby zmusić przemysłowców do wszczęcia rokowań.

Z przebiegu realizacji obowiązkowych dostaw

Jak wynika z napływających meldunków o przebiegu obowiązkowych dostaw, wzrasta liczba mało i średniorolnych chłopów, którzy przedterminowo dostarczyli wyznaczone ilości zboża i terminowo wywiązują się z innych obowiązkowych dostaw.

Są już również całe gromady i gminy, w których plan skupu zbóż został wykonany w całości.

W dalszym ciągu jednak istnieje pewna ilość kułaków spekulantów, którzy nie sprzedali Państwu ani kilograma zbóż, a przez rozsiewane plotki starają się przeszkodzić sąsiadom w wypełnieniu obowiązków wobec Państwa.

Rady Narodowe, aktyw wiejski i aparat skupu w licznych gminach ostatnio ożywił swą pracę polityczną i organizacyjną i skutecznie mobilizuje chłopów do przyspieszenia dostaw.

ZSRR przystąpił do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetu ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 22 września szef delegacji radzieckiej i stały przedstawiciel ZSRR w ONZ A. Wyszyński wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ G. Hammarskjoeldowi notę dotyczącą przystąpienia rządu radzieckiego do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetu Organizacji Narodów Zjednoczonych z 13 lutego 1946 roku.

Oświadczenie o przystąpieniu ZSRR do wspomnianej konwencji zawiera zastrzeżenie, że Związek Radziecki nie będzie związany postanowieniem rozdziału 30 konwencji, przewidującego obowiązkową jurysdykcję trybunału międzynarodowego; w sprawie sporów należących do kompetencji trybunału międzynarodowego, a dotyczących interpretacji i stosowania konwencji, Związek Radziecki będzie — tak jak dotychczas — nadal wychodził z założenia, że dla przekazania jakiegokolwiek sporu do rozpatrzenia przez Trybunał Międzynarodowy konieczna jest w każdym poszczególnym wypadku, zgoda wszystkich stron, których spór dotyczy.

Zastrzeżenie to odnosi się również do zawartego w wymienionym rozdziale postanowienia przewidującego, że orzeczenie konsultatywne Trybunału Międzynarodowego uważa się za decydujące.

Prasa radziecka o procesie antypaństwowego i antyludowego ośrodka

MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda", „Izwiestia", „Komsomolskaja Prawda" i inne zamieściły korespondencje własne z Warszawy o zakończeniu procesu antypaństwowego i antyludowego ośrodka.

„Prawda" zamieściła korespondencję A. Łukowca pt. „Zbrodnicze plany poniosły fiasko". Na łamach „Izwiestii" ukazał się artykuł M. Jarowoja pt. „Sąd nad agentami imperializmu w Polsce".

Depesze kondolencyjne w związku ze zgonem G. Bumacende

Do
Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego
Mongolskiej Republiki Ludowej
Ułan-Bator

Głęboko wzruszony wieścią o zgonie towarzysza Gonczygiina Bumacende, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, wieloletniego i zasłużonego bojownika rewolucyjnego i działacza państwowego Mongolskiej Republiki Ludowej, przesyłam w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, na ręce Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, wyrazy serdecznego współczucia.

Naród polski całym sercem łączy się z bratnim narodem mongolskim w wielkim żalu z powodu tej ciężkiej straty.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
Towarzysza J. Cedenbala
Premiera Mongolskiej Republiki Ludowej
Ułan-Bator

Na wieść o zgonie Towarzysza Gonczygiina Bumacende, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Premierze, w imieniu narodu polskiego, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także w imieniu własnym, wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

Wiecznie żywa i zwycięska jest sprawa pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, której towarzysz Bumacende poświęcił całe swe piękne i ofiarne życie.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Powiat Bytów jako piąty w kraju przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

23 bm. piąty z kolei powiat w kraju przekroczył 90 proc. planu dostaw zboża dla Państwa. Jest nim powiat Bytów, w woj. koszalińskim. Wszyscy chłopi tego powiatu, którzy wykonali tegoroczny obowiązek dostaw zboża w całości, zostali w związku z tym zwolnieni od miarek i odsypów.

Sukces odniesiony przez chłopów pow. bytowskiego stanowi przykład przede wszystkim dla chłopów w powiatach Sławno, Słupsk, Szczecinek, Wałcz i Złotów, które najsłabiej w woj. koszalińskim realizują obowiązkowe dostawy.

Żołnierze i oficerowie Marynarki Wojennej wiozą Wisłą meldunek do Stolicy o wynikach szkolenia letniego

W niedzielę dn. 20 bm. drogą wodną z Gdańska do Warszawy wyruszyły łodzie okrętowe Polskiej Marynarki Wojennej. Załogi łodzi — przodujący w wyszkoleniu i dyscyplinie żołnierze i oficerowie naszej Marynarki Wojennej wiozą do stolicy dumny meldunek:

„Marynarze Marynarki Wojennej wzorowo zakończyli letni okres szkolenia, umocnili siłę bojową Ludowej Marynarki Wojennej".

Meldunek ten w dniu 12 października — w dniu X rocznicy powstania Wojska Polskiego przekażą oni Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi i Ministrowi Obrony Narodowej Marszałkowi Polski — Konstantemu Rokossowskiemu.

Ciężka droga, którą przebywają marynarze, pokonując codziennie etapy długości kilkudziesięciu kilometrów, płynąc przy pomocy wioseł pod prąd Wisły, jest próbą ich hartu i odporności na trudy, a także sprawdzianem wyszkolenia.

Sytuacja w Iranie

Agencja TASS donosi z Teheranu za dziennikiem irańskim „Dąd", że w ostatnich dniach aresztowany został redaktor dziennika „Habar" Nikpura Naimi.

Dziennik „Dąd" podaje jednocześnie, że główny urząd policji irańskiej przystąpił do werbowania nowych policjantów oraz że 180 oficerów żandarmerii otrzymało wyższe stopnie oficerskie.

1 października uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego

W dniu 1 października br. 85 wyższych uczelni w kraju zainauguruje uroczyście nowy rok akademicki 1953-54. W dniu tym po raz pierwszy odbędą się uroczystości inauguracyjne w dwu nowoutworzonych szkołach wyższych: w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie i Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Lublinie. W nowym roku akademickim kształcić się będzie u nas trzykrotnie więcej młodzieży, aniżeli przed wojną, kiedy w kraju istniało tylko 27 szkół wyższych.

Szeroko rozbudowano w Polsce wyższe uczelnie techniczne, których liczba wzrosła w br. do 21, podczas gdy przed wojną było ich tylko 5. W nowym roku akademickim wiedzę potrzebną do pracy w rolnictwie i leśnictwie zdobywać będzie młodzież w 5 samodzielnych wyższych szkołach rolniczych.

W nowym roku akademickim młodzież kształcić się będzie również w 7 uniwersytetach (dwa więcej aniżeli przed wojną), 10 akademii medycznych przygotowywać będzie kadry lekarzy, zaś kadry nauczycieli szkół średnich — 6 wyższych szkół pedagogicznych i 4 wyższe szkoły wychowania fizycznego. Zastępy uzdolnionej artystycznie młodzieży zdobywać będą wiedzę w 18 wyższych uczelniach artystycznych.

Rząd Polski jest zdecydowany

nadal udzielać poparcia każdej akcji

zmierzającej do utrwalenia pokoju

Fragmenty przemówienia wicemin. Naszkowskiego podczas debaty generalnej na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 23 września br. w debacie generalnej na Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Naszkowski. Oświadczył on m. in.:

W okresie poprzedzającym sesję poczynione zostały na wielu odcinkach przez państwa prowadzące politykę pokojową, a przede wszystkim przez ZSRR kroki w kierunku polepszenia stosunków między narodami i uregulowania w drodze porozumienia problemów spornych. W rezultacie obserwujemy zmniejszenie się w pewnej mierze napięcia międzynarodowego, co stwarza możliwości szerszej współpracy nad rozwiązaniem w drodze rokowań wszystkich spornych zagadnień.

Najważniejszym niewątpliwie elementem odprężenia jest zawarcie rozejmu w Korei, który kładzie kres przelewowi krwi na półwyspie koreańskim, kładzie kres wojnie, która była źródłem straszliwych zniszczeń i niewysłowionych cierpień narodu koreańskiego.

Rozejm w Korei wzbudził nadzieję narodów, że otwiera się perspektywa dla rozwiązania innych spornych problemów w drodze rokowań pokojowych.

Jednakże perspektywy otwarte dzięki zawarciu rozejmu w Korei, nie zostały dotąd wykorzystane przez ONZ. Zamiast pójść słuszną drogą przewidzianą w art. 60 układu rozejmowego i doprowadzić do zwołania szerokiej konferencji politycznej w celu powzięcia decyzji o wycofaniu wojsk obcych z Korei i stworzenia warunków umożliwiających zjednoczenie i odbudowę Korei oraz rozstrzygnięcie problemów, które zagrażają pokojowi międzynarodowemu na Dalekim Wschodzie Zgromadzenie Ogólne poszło po linii prób narzucenia rządom Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej konferencji dwustronnej, obejmującej tylko strony walczące.

Takie stanowisko delegacji amerykańskiej i tych, którzy ją poparli, ugodziło bezpośrednio przede wszystkim w prawa szeregu państw azjatyckich żywotnie zainteresowanych w pokojowym rozwiązaniu problemu koreańskiego, których opinii nie wolno ignorować.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej, który wykazał tyle dobrej woli i dołożył tylu starań, by doprowadzić do porozumienia wspólnie z Rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie zaprzestał wysiłków, aby spowodować zwołanie konferencji politycznej zdolnej do uregulowania kwestii koreańskiej i spornych problemów Dalekiego Wschodu w drodze rokowań i porozumienia.

U podstaw zmian w sytuacji międzynarodowej leży przede wszystkim polityka ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i państw demokracji ludowej, będąca wyrazem gotowości do współpracy ze wszystkimi krajami w oparciu o głęboką prawdę polityczną, że nie ma takich spraw spornych w stosunkach międzynarodowych, które nie mogłyby być rozwiązane w drodze rokowań. Dzięki tej polityce narody spoglądają w przyszłość z większą wiarą w dalszy postęp w dziele współpracy międzynarodowej.

Narody świata darzą stale rosnącym zaufaniem pokojową politykę opartą na niewzruszonej postawie jednej trzeciej części ludzkości, widzą w niej siłę przewodzącą walce o pokojowe współżycie między narodami bez względu na różnicę systemów. Polityka ta spotyka się coraz częściej z pewnym zrozumieniem nawet w niektórych kołach rządzących Europy Zachodniej, szukających wyjścia z sytuacji, do której kraje ich doprowadziła amerykańska polityka „zimnej wojny" i przygotowań wojennych.

Wzrasta świadomość narodów wszystkich kontynentów w tym również narodu amerykańskiego, że wojna nie jest nieunikniona i że pokój może być utrwalony.

Pewne objawy odprężenia widoczne są również w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej. Wbrew przeszkodom stawianym przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych rozszerzają się obroty państw kapitalistycznych ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, krajami demokracji ludowej.

BANKRUCTWO POLITYKI SIŁY I DYKTATU

Przejawy świadczące o osłabieniu napięcia międzynarodowego są dowodem bankructwa polityki siły i dyktatu w stosunkach między narodami. Wojna koreańska bowiem nie tylko wykazała, że naród walczący o swą wolność jest niepokonany. Nie tylko ujawniła ona bohaterstwo narodu koreańskiego i ochotników chińskich, którzy broniąc wolności Korei zaskarbili sobie wdzięczność wszystkich narodów Azji i całej miłującej pokój ludzkości. Wojna koreańska wykazała, że polityka siły nie popłaca i że w ostatecznym rachunku obraca się ona zawsze przeciwko tym, którzy ją prowadzą.

Polityka siły przechodzi głęboki kryzys, gdyż jej zwolennicy nie znajdują poparcia we własnym narodzie, a tym bardziej wśród innych narodów, które usiłują oni podporządkować swemu dyktatowi w imię rzekomej ich obrony przed nieistniejącym niebezpieczeństwem ze strony ZSRR.

Naród polski, który po okrutnych zniszczeniach kraju przez agresorów faszystowskich przeżywa okres bujnego rozkwitu swego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, który skupia swe wysiłki wokół zadań dalszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa, bacznie obserwuje rozwój wydarzeń międzynarodowych. Przyłącza się on z ufnością do każdej inicjatywy zmierzającej do utrwalenia pokoju międzynarodowego. Pokój oznacza bowiem dla narodu polskiego możność dalszej twórczej pracy nad budową trwałych podstaw dostatniego, kulturalnego życia obecnego pokolenia i przyszłych pokoleń Polskiej Rzeczypospolitej.

PAKT ATLANTYCKI GROŹBĄ DLA POKOJU

Jednakże głębokie zadowolenie z każdego objawu odprężenia międzynarodowego nie może odwrócić uwagi narodu polskiego od wciąż jeszcze istniejących ognisk napięcia w stosunkach międzynarodowych, od coraz to nowych prób zaognienia stosunków między narodami w miarę jak wytrwała wola miłujących pokój narodów zmierza do zlikwidowania istniejących sporów, od tego, że nadal istnieje agresywny pakt atlantycki stanowiący główną groźbę dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też, mówiąc o perspektywach odprężenia, uważam równocześnie za rzecz niezbędną podkreślić z tej trybuny, że nie wolno zamykać oczu na fakt, iż rzecznicy polityki siły nie tylko uchylają się od porozumień, ale co więcej — nie przebierają w środkach, by pogłębić napięcie i nadal zatruwać stosunki między narodami.

Naród polski bacznie śledzi knowania przeciwko pokojowi. Szczególną uwagę musi on poświęcić faktowi, że w Niemczech zachodnich coraz zuchwalej podnoszą głowę te same siły, które tak niedawno jeszcze szerzyły w Polsce i w innych krajach europejskich zagładę i spustoszenie. Te same siły, które jeszcze tak niedawno organizowały krwawą wojnę przeciwko Polsce i innym narodom Europy, pasowane są dziś do kierowniczej roli w nowej zmowie przeciwko narodom, maskowanej pod nazwą „europejskiej wspólnoty obronnej".

POLSKA A NIEMCY

Naród polski, który łączy z narodem niemieckim granica pokoju na Odrze i Nysie, jest żywotnie zainteresowany sprawą zjednoczenia i pokojowego rozwoju Niemiec.

Polska utrzymująca przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną, pragnie pokojowego współżycia z całym narodem niemieckim, uznaje ona słuszne prawo narodu niemieckiego do posiadania zjednoczonego, suwerennego, demokratycznego państwa.

Zjednoczenie Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej, określonej przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję w uchwałach poczdamskich, stanowi nadal jedyną drogę uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z interesami narodów Europy, w tym również samego narodu niemieckiego. Taką drogę wskazują propozycje Rządu ZSRR w sprawie odbudowy zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Ostatnie rozmowy między Rządem ZSRR a rządem NRD podkreślają w pełni realność propozycji radzieckich i gotowość rządu ZSRR natychmiastowego podjęcia niezbędnych kroków mających na celu zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

WYŚCIG ZBROJEŃ USA ŹRÓDŁEM NAPIĘCIA MIĘDZYNARODOWEGO

Z kolei delegat polski podkreślił, że jednym ze szczególnie niebezpiecznych źródeł niepokoju i napięcia w stosunkach międzynarodowych jest w dalszym ciągu polityka niepohamowanego wyścigu zbrojeń USA i pod ich naciskiem w innych krajach bloku atlantyckiego. Częścią składową tej polityki jest rozbudowa baz wojennych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej, baz zaopatrywanych przez Stany Zjednoczone w broń masowej zagłady.

W roku 1953 — stwierdza wiceminister Naszkowski — byliśmy świadkami dalszej militaryzacji życia gospodarczego państw bloku atlantyckiego, dalszego wzrostu wydatków zbrojeniowych i widzieliśmy wynikające z tego stanu rzeczy trudności gospodarcze.

Organizowany przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych wyścig zbrojeń budzi jednak coraz silniejszy opór ze strony narodów świata. Budzi on nawet opór niektórych rządów w krajach ujętych w kleszcze polityki zbrojeń. **Umacnia się przekonanie, że polityka wyścigu zbrojeń nie ma nic wspólnego z interesami bezpieczeństwa narodów, i że psychoza wojenna wywoływana jest przez siły, które chcą zastąpić politykę współpracy międzynarodowej, polityką dyktatu.**

ONZ MUSI DŹWIGNĄĆ SIĘ Z KRYZYSU

Zgromadzenie Ogólne — mówi dalej delegat polski — przyjmując propozycje radzieckie może zapoczątkować nową erę działalności ONZ, stwarzając podstawę długotrwałego pokoju. Rząd Polski przywiązuje dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako ważnego czynnika utrwalenia pokoju. Aby spełnić to zadanie, ONZ musi dźwignąć się z kryzysu, który przeżywa w wyniku działalności niektórych państw na jej terenie i wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę. Tylko wtedy ONZ będzie mogła stać się czynnikiem twórczym w układzie stosunków międzynarodowych.

W tym celu ONZ musi wreszcie zlikwidować absurd nieobecności przedstawicieli wielkiego narodu chińskiego. Nieobecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ jest nie tylko jaskrawym pogwałceniem Karty i naruszeniem niezaprzeczalnych praw narodu chińskiego, lecz równocześnie utrudnia rozstrzyganie wielkich problemów polityki światowej w której naród chiński odgrywa rolę czynnika ogromnej wagi.

ONZ — kontynuował wiceminister Naszkowski — winna rozwiązać również sprawę członkowstwa państw — niektóre z nich już od r. 1946 czekają na przyjęcie do organizacji. Jeżeli ONZ ma się stać organizacją uniwersalną w znaczeniu Karty i móc wypełnić te cele i zadania, które przed nią stoją, winna ona, odrzucając wszelkie praktyki dyskryminacyjne, umożliwić wejście do naszej organizacji wszystkim państwom, które czynią zadość warunkom ich przyjęcia.

Poszanowanie postanowień Karty winno być przewodnią wytyczną w pracach organizacji. Wszelkie ataki wymierzone przeciwko Karcie, próby jej rewizji nie służą sprawie pokoju.

Przed naszą organizacją stoi ważne zadanie przyczynienia się do rozwoju handlu międzynarodowego i obalenia barier dyskryminacyjnych.

Przed naszą organizacją stoi również wielkie zadanie poparcia dążeń wyzwoleńczych narodów zależnych i przeciwstawienia się wszelkim próbom wspierania walącego się systemu kolonialnego.

DOBRO CZŁOWIEKA PRACY NAJWYŻSZĄ RACJĄ

Po omówieniu pokojowej twórczej pracy narodu polskiego wiceminister Naszkowski oświadczył: dobro człowieka pracy jest najwyższą racją, która kieruje się nasz Rząd.

Udział Polski w międzynarodowej wymianie handlowej i konsekwentnie wykazywana gotowość do rozszerzenia tej wymiany służy sprawie normalizacji stosunków międzynarodowych. Budujemy i rozwijamy nasz kraj nie po to, aby burzyć, lecz po to, by żyć w pokoju. Całością swej polityki zagranicznej Rząd Polski podkreśla swe niezmienne umiłowanie sprawy pokoju.

Na terenie ONZ popieraliśmy każdy wysiłek zmierzający do pokojowego uregulowania spraw spornych. Zgłaszaliśmy wnioski, zmierzające do usunięcia istniejącej groźby wojny.

Polska wnosi również swój wkład w dzieło odbudowy Korei ze zniszczeń wojennych.

Rząd Polski jest zdecydowany w dalszym ciągu udzielać poparcia każdej akcji, która zmierzać będzie do zapewnienia odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Zdaniem delegacji polskiej, zmiany jakie zaszły w ciągu ub. roku w atmosferze międzynarodowej, stwarzają przesłanki do tego, aby obecna sesja odegrała doniosłą rolę w dziele utrwalania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Obowiązkiem naszym na obecnej sesji jest nie pomijać żadnej możliwości dla podjęcia uchwał, które sprzyjałyby odprężeniu sytuacji i stworzyły pomyślne warunki dla pokojowej współpracy międzynarodowej. Delegacja polska ze swej strony nie będzie szczędzić wysiłków, aby w czasie VIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego przyczynić się w sposób konstruktywny do osiągnięcia tych celów.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG

w sprawie organizacji i zakresu działania służby BHP w zakładach pracy

WARSZAWA (PAP) Ukazało się zarządzenie przewodniczącego PKPG w sprawie organizacji i zakresu działania służby BHP w zakładach pracy. Zarządzenie to zostało wydane w związku z podjętą ostatnio przez Prezydium Rządu uchwałą w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie BHP. Na mocy tej uchwały utworzona zostanie główna komisja do spraw BHP przy CRZZ oraz samodzielne stanowiska dla tych spraw w ministerstwach, centralnych zarządach i zakładach pracy.

Wydane zarządzenie ustala zakres działania i uprawnienia zakładowej służby BHP. Stwierdza ono, że do zakresu działania personelu inżynieryjno-technicznego bezpieczeństwa i higieny pracy należy m. in. stałe czuwanie nad przestrzeganiem przepisów o ochronie pracy, comiesięczna kontrola stanu technicznego BHP w zakładzie, udział w prowadzeniu badań przyczyn wypadków i chorób zawodowych, organizowanie i prowadzenie działalności profilaktycznej, udział w opracowywaniu projektów urządzeń zabezpieczających przed wypadkami, inicjowanie racjonalizatorstwa w zakresie BHP, czuwanie nad zaopatrywaniem pracowników w odzież ochronną, organizowanie instruktażu w zakresie BHP, a także współpraca z instrukcjami zajmującymi się zagadnieniami ochrony pracy.

Zarządzenie określa też szerokie uprawnienia zakładowej służby BHP. Przedstawiciele tej służby uprawnieni są m. in. do wydawania poleceń wstrzymania robót w przypadkach, gdy niezachowanie obowiązujących przepisów grozi niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia pracujących oraz poleceń usunięcia z użycia narzędzi i przyrządów nie gwarantujących bezpieczeństwa pracy. Przedstawiciele zakładowej służby BHP mają też prawo składać wnioski w sprawie usuwania z pracy osób, które w poważnym stopniu naruszają przepisy i prawidła bezpiecznej pracy oraz w sprawie wstrzymania premii tym, którzy uporczywie wykraczając przeciwko obowiązującym przepisom o BHP, powodują swoim postępowaniem wypadki lub stwarzają niebezpieczeństwo zaistnienia wypadków.

Poważne zadania w zakresie podnoszenia poziomu BHP mają też do spełnienia — zgodnie z zarządzeniem — załogi zakładów oraz kierownicy wydziałów, oddziałów, warsztatów, laboratoriów, majstrowie i brygadziści. Obowiązkiem całej załogi jest znajomość obowiązujących przepisów i instrukcji w zakresie BHP i przestrzeganie wszelkich środków zapewniających to bezpieczeństwo.

Kierownicy komórek organizacyjnych w zakładzie pracy oraz majstrowie i brygadziści mają obowiązek sprawowania kontroli nad bezpiecznym stanem pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego. Obowiązek ścisłej współpracy z personelem inżynieryjno - technicznym przy opracowywaniu planów poprawy warunków pracy i zapewnieniu realizacji tych planów. Do ich obowiązków należy również organizowanie stanowisk roboczych zgodnie z wymogami BHP, zapewnienie zatrudnionym środków ochrony osobistej, odpowiednie organizowanie, przygotowywanie i prowadzenie robót, opracowywanie odpowiednich instrukcji i przeprowadzanie szczegółowej analizy przyczyn powstałych wypadków, w celu zapobiegania im na przyszłość.

Na majstrach i brygadzistach ciąży — w myśl zarządzenia w szczególności obowiązek dopilnowania, aby robotnicy przestrzegali bezpiecznych metod pracy i jej organizacji, przeprowadzania instruktażu na każdym stanowisku roboczym oraz nadzoru nad przestrzeganiem przez zatrudnionych przepisów i instrukcji w dziedzinie BHP.

Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń

Dokończenie ze str. 1

re w okresie „Miesiąca" otwarte zostaną w wielu miastach i osiedlach kraju. M. in. w Warszawie będą otwarte wystawy: „Wzrost dobrobytu ludzi radzieckich", „100 lat dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej na scenach polskich" i inne. Nowością jest również opracowanie szeregu wystaw ruchomych, które odwiedzą liczne wsie, POM-y i PGR-y. M. in. przygotowane już zostały ruchome wystawy pt. „Wielkie budowle komunizmu", „Kołchoz zbożowy" oraz wiele innych.

Szczególnie bogato i barwnie przedstawia się program imprez artystycznych i kulturalnych „Miesiąca". W 35 teatrach kraju grane będą w tym okresie sztuki czołowych dramaturgów rosyjskich i radzieckich, a opery i filharmonie całej Polski przygotowują koncerty radzieckiej muzyki i pieśni. Żywy udział w imprezach artystycznych wezmą robotnicze i wiejskie zespoły świetlicowe. M. in. już 1500 wiejskich zespołów amatorskich przygotowuje wieczornice poświęcone radzieckiej sztuce, tańcom narodów radzieckich i ludowym pieśniom narodów Kraju Rad.

Szereg organizacji młodzieżowych, masowych i społecznych ogłosiło już konkursy związane z obchodami i imprezami „Miesiąca". Np. „Służba Polsce" organizuje we wszystkich brygadach i hufcach SP konkursy na najlepszą ilustrację przeczytanej książki radzieckiej, konkursy zespołów artystycznych na najlepsze wykonanie radzieckich tańców, pieśni i wierszy oraz inne.

Wiele atrakcyjnych imprez, które odbędą się w okresie „Miesiąca" przygotowują również takie instytucje, jak: Centralny Zarząd Kin, Polskie Radio i „Dom Książki" i szereg innych. Imprezy te przyczynią się do dalszego spopularyzowania wśród naszego społeczeństwa radzieckiej sztuki, literatury i nauki.

SPORT · SPORT · SPORT

HADASIK ZWYCIĘZCĄ X ETAPU KOLARSKIEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI

Dziesiąty etap Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski, rozegrany 24 bm. na trasie Opole — Chorzów, długości 167 km zakończył się zwycięstwem Hadasika, który w walce na finiszu wyprzedził o pół koła Wilczewskiego. Trzecie miejsce zajął Królak, czwarte Wójcik. Rezultaty X etapu jedynie w nieznacznym stopniu wpłynęły na klasyfikację ogólną wyścigu.

Ze startu w Opolu wyruszyło 49 kolarzy. Na pierwszych kilometrach zawodnicy jechali zwartą grupą, pokonując silny, przeciwny wiatr. Wilczewski wraz z Klabińskim i Puchalskim próbują ucieczki, jednakże ciężkie warunki zmuszają ich do połączenia się z jadącą za nimi grupą. Do lotnego finiszu w Kożlu sytuacja pozostaje bez zmian. Finisz wygrywa Królak przed Wilczewskim i Wiśniewskim. Na czoło wychodzi następnie grupa 13 kolarzy, którzy powoli zmniejszają odległość od pozostałych zawodników.

W czołowej grupie znajdują się prawie wszyscy kadrowicze. W drugiej grupie jadą m. in. Wrzesiński, Gabrych, Bugalski i Zdunek. Brak natomiast młodego zawodnika Spójni Preczyńskiego, który dotychczas utrzymywał się stale w czołówce. Preczyński już na początku etapu miał defekt.

W tym układzie kolarze przebywają większą część trasy. Na 40 km przed metą łamie widelec Wiśniewski, jednak mimo tego defektu po ambitnej pogoni dochodzi wraz z Bugalskim czołową grupę.

Na stadion Unii w Chorzowie wśród entuzjazmu ponad 15 tys. widzów, pierwszy wjeżdża Wilczewski, a tuż za nim Hadasik. Wilczewski finiszuje, lecz na ostatnich metrach Hadasik wyprzedza go o pół koła. O 2 sek. za nimi wpada na metę Królak, a po 9 sek. — Wójcik. Po 2 min. kończą wyścig następni zawodnicy grupy czołowej.

Wynik X etapu:

1) Hadasik (Unia) — 4:39,17, 2) Wilczewski (Unia) — 4:40,17, 3) Królak (CWKS) — 4:40,19, 4) Wójcik (CWKS) 4:40,26, 5) Łasak (Gwardia) — 4:41,11, 6) Ulik (Gwardia) — 4:41,18, 7) Klabiński (Gwardia) — 4:41,24, 8) Waliszewski (CWKS) — 4:41,24, 9) Królikowski (CWKS Lublin) — 4:41,24, 10) Drążkowski (CWKS) — 4:41,24.

Klasyfikacja po 10 etapach:

1) Wilczewski (Unia) — 43:53,11, 2) Wójcik (CWKS) — 48:50,23, 3) Chwiendacz (Górnik) — 49:02,27, 4) Ulik (Gwardia) — 49:04,14, 5) Hadasik (Unia) — 49:04,52, 6) Więckowski (CWKS) — 49:09,19, 7) Królak (CWKS) — 49:09,18, 8) Klabiński (Gwardia) — 49:09,47, 9) Drążkowski (CWKS — 49:14,19, 10) Wrzesiński (Kolejarz) — 49:19,55.

Stan pogody

Chmurno z lokalnymi rozpogodzeniami oraz miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 16 st. na Wybrzeżu do około 24 na południu.

ŚWIATŁO

Eksmisje mieszkaniowe

W sądach w Chicago od sześciu tygodni rozgrywają się wstrząsające sceny. W dniu 1 sierpnia nastąpiła podwyżka czynszów wynosząca od 10 do 100 procent. 650 tys. rodzin zostało dotkniętych tą zwyżką. Wiele rodzin, nie mając dostatecznych dochodów, — odmawia płacenia podwyższonych opłat za komorne i sprawa opiera się o sąd. Już w pierwszym tygodniu sierpnia kamienicznicy Chicago skierowali do sądów 1339 podań o eksmisję.

Jeden z właścicieli wielkiego bloku mieszkaniowego w południowej dzielnicy Chicago zażądał nawet, aby eksmitowano wszystkich jego lokatorów.

— To komuniści — oświadczył kategorycznie.

— Na czym opiera pan to swe przypuszczenie? — zapytał go sędzia.

— Założyli komitet protestujący przeciwko podwyżce czynszów.

Sędziowie na ogół stają po stronie kamieniczników i wydają wyroki szybkiej eksmisji. Pewien sędzia zachował się niezwykle cynicznie. Rozpatrywał on sprawę o eksmisję rodziny złożonej z sześciu osób i czworga dzieci, mieszkających w małej izbie.

— Idźcie na ulicę — powiedział — tam będzie dla was więcej miejsca.

Pewien robotnik nie zgodził się na płacenie zamiast 71,50 aż 160 dolarów, jakich żądał właściciel domu. Sędzia orzekł eksmisję.

W sądach w Chicago słychać płacz, złorzeczenia i widać ludzi w zniszczonych ubraniach, zaciskających pięści. (gz)

Sypie się złote ziarno

Chłopi gromady Jarczechowo gminy Kikół

wzywają do współzawodnictwa w skupie zboża wszystkie gromady pow. lipnowskiego

Szary zmrok sączy się przez zakurzone szyby. W izbie jest jeszcze ciemniej. Przewodniczący Prezydium GRN w Kikole — Redmerski przy mdłym świetle naftowej lampy z trudem odczytuje nazwiska chłopów, którzy zalegają z dostawą zboża.

Chłopi słuchają z uwagą.

— Najlepiej z obowiązku wobec Państwa wywiązują się małorolni chłopi — padają w ciszę słowa przewodniczącego. Na 87 chłopów 39 całkowicie odstawiło zboże. Plan „zawala" tylko kilku opornych kułaków. Taka Księżopolska nie odstawiła ani kwintala. Taki Politowski na 35 kwintali odstawił tylko 5. Gromady Sumin, Lubin, Makówiec wloką się na szarym końcu.

Gmina Kikół przoduje w odstawie zboża w pow. lipnowskim, — a to nas zobowiązuje. Nie możemy dać się wyprzedzić. Musimy dołożyć starań, aby jeszcze lepiej wypaść w zestawieniu z innymi gminami. Niech wszyscy biorą przykład z naszej gminy, niech wzorują się na naszych metodach pracy.

*

Dyskusja jest żywa, konkretna, twórcza. Radni z głęboką troską o stan dostaw analizują sytuację w swoich gromadach.

— Przede wszystkim my, radni musimy dawać przykład. Na nas patrzą inni chłopi — mówi Wacław Żuchowski. — To też w tych gromadach, w których radni Olszewski, Osiński, Szmelter, Redmerski w 100 proc. odstawili zboże — jest znacznie lepiej. Taki przykład mobilizuje. Jasnym jest przecież, że chłopi, którzy wykonali zobowiązanie, posiadają najlepsze, przekonywujące argumenty.

— Słusznie! słusznie! — słychać głosy na sali.

— Nic dziwnego, że źle jest w gromadzie sołtysa Kuropatwy, który odstawił zaledwie 360 kg. Taki Dołowski sprzedał Państwu tylko 15 proc. zaplanowanego zboża, Hipczyński 25 proc. a Kosiński i Zamojski w ogóle nie włączyli się do planów skupu.

— Jest w tym niemało wrogiej, kułackiej roboty — podkreśla z przekonaniem Kowalczyk z gromady Walęcin. — Weźmy dla przykładu takiego Tułodzieckiego. Kiedy przyszedłem do niego i mówię: „Jak tam u was? Jeszcze ani ziarna nie odstawiliście..." — to on na mnie z gębą: „Cóż to nie wiecie, że mróz... Sam nie będę miał co jeść".

— Ej tam Tułodziecki — powiedziałem — nie bajajcie o mrozie, śliczne żytko skosiliście tego roku. Wszyscy o tym wiedzą...

— Skosiłem, ale nie mam — warknął.

Na drugi dzień, 14 lipca, o świcie Tułodziecki załadował pełny wóz zboża i ruszył raźno w kierunku miasta. Czy do punktu skupu? Nie! Na rynek lipnowski. Tu sprzedał zboże spekulantom.

— Tułodzieckiego trzeba ukarać — powiedział radny Szmelter. To łajdactwo, aby w ten sposób oszukiwać Państwo, łamać praworządność.

— Ukarać, ukarać — poparli wniosek Szmeltera zebrani na sali radni.

*

Zza stołu podniósł się Leon Będlin. Jego smukła sylwetka ostro zarysowała się na białym tle ściany. Rzucał zdania krótkie, ostre, urywane.

— Zgadzam się. Tułodzieckiego trzeba ukarać. Dla przykładu. Niech wie i inni oporni też, że nie można bezkarnie łamać praworządności. Na szczęście takich Tułodzieckich nie wielu mamy w naszej gminie. Ogromna większość to patriotyczni chłopi. Jeśli dotychczas nie odstawili w zupełności zaplanowanego zboża, to m. in. dlatego, że nasz aktyw społeczno-polityczny słabo pracuje, że formy oddziaływania są jeszcze bardzo ubogie. Przecież zdajemy sobie sprawę, że nie można walczyć o pełną realizację planów skupu o wydajność rolnictwa bez usilnej, ofensywnej walki przeciw zakłamanej propagandzie kułackich, reakcyjnych elementów, żerujących na nieświadomości, komentujących „po swojemu" wydarzenia międzynarodowe, siejących nieufność do posunięć władzy ludowej, wypaczających ich treść, sabotujących tym samym wysiłki partii i Państwa Ludowego zmierzające do podniesienia rolnictwa. Tacy Księżopolscy, Politowscy, Tułodzieccy — toż to jawni i ukryci wrogowie, którzy utrudniają realizację naszych planów. Nie na rękę im budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Nadal, przez całe życie chcieliby żyć z wyzysku biednego chłopa, tuczyć się jego krzywdą. Ale skończyło się im. Polska Ludowa umie nagradzać dobrych, rzetelnych, oddanych sprawie ludzi, ale umie też przywołać do porządku tych, którzy chcą zatrzymać nasz marsz naprzód, utrudniać realizację naszych zadań.

Zboże w naszej gminie jest. Wiemy o tym wszyscy. Najbliższym zadaniem naszym to pójść do chłopów z otwartym sercem, wyjaśniać szczerze, prosto, po chłopsku znaczenie skupu w naszej gospodarce narodowej. Organizować zbiorowe odstawy. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że najbardziej mobilizują i najwięcej dają właśnie zbiorowe odstawy, organizowane z orkiestrą i zespołami artystycznymi. Czy nie prawda?

Na sali nastąpiło poruszenie. Zebrani żywo zareagowali: Prawda, prawda, — padło kilka głosów.

Moja gromada Jarczechowo — ciągnął dalej Będlin — odstawiła już 69 proc. planu rocznego. Przoduje w tej chwili w gminie. Dlatego też wzywamy wszystkie gromady gminy Kikół do współzawodnictwa. Cel: wykonać plan skupu zboża w 100 proc. do 30 września br. Kto idzie za nami?

Będlin powiódł wzrokiem po zebranych.

Twarze chłopów były spokojne, tylko oczy błyszczały w bladym świetle lampy. W ciszy padł głos Wacława Szmeltera: Gromada Lubin...

— Gromada Walęcin — krzyknął basem Kowalczyk.

— Gromada Sumin — oświadczył Kwiatkowski.

Padały nazwy innych gromad. Wszystkich. Całej gminy. Spokojnie rozsądnie, z namysłem chłopi gminy Kikół podjęli hasło gromady Jarczechowo. Współzawodnictwo rozpoczęło się.

Czy więcej sypie się teraz złotego ziarna na punkcie skupu w Kikole? Na pewno tak. Jedziemy tam dziś. Zobaczymy, napiszemy.

Jan Jasielski.

Na punkcie skupu w powiecie lipnowskim.

Tempo siewów jesiennych wzmaga się z każdym dniem

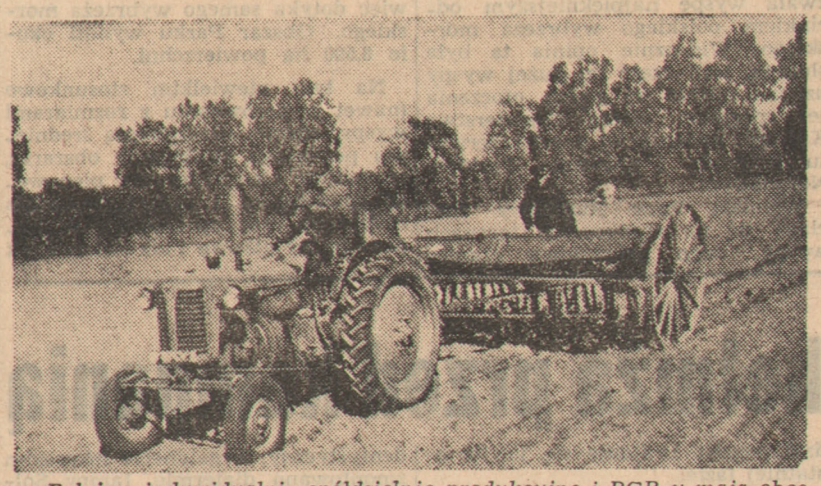

Rolnicy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y mają obecnie sprzyjające warunki atmosferyczne, aby nadrobić powstałe w niektórych rejonach opóźnienia w siewach żyta i pszenicy.

Na zdjęciu: Traktorzysta Stanisław Orzeł, wyrabiający przeciętnie ok. 160 proc. normy, wraz z pomocnikiem Alfredem Gdowskim, dokonują siewu żyta na polach PGR Wyszogóra pow. Łobez (woj. szczecińskie). *(Foto - CAF).*

Okręt szkolny „Zetempowiec"

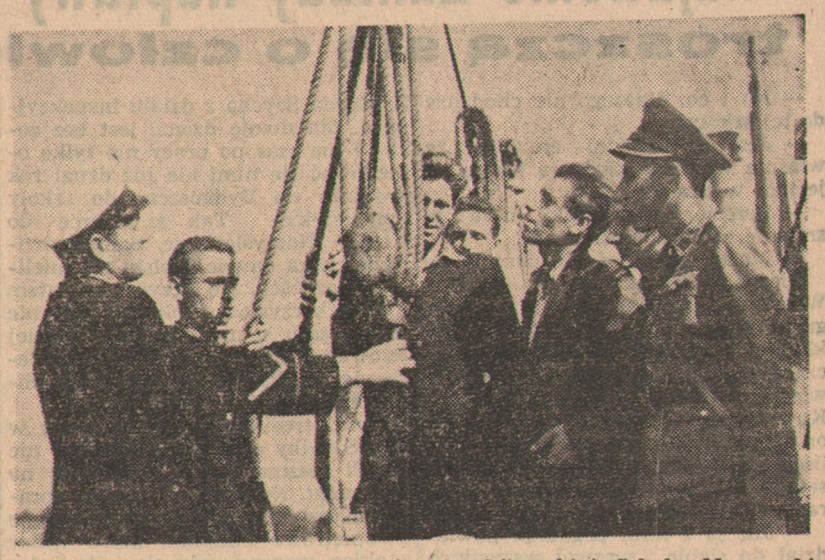

Odbyły się egzaminy kandydatów do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Kandydaci rekrutowali się ze szkół, zakładów pracy i gromad. Wśród kandydatów byli również żołnierze pełniący obecnie zasadniczą służbę wojskową, którzy pragną poświęcić się jej zawodowo. Kandydaci zwiedzili szkolny okręt „Zetempowiec".

Na zdjęciu: Jan Woldan objaśnia zwiedzającym urządzenia na pokładzie okrętu. *Foto - CAF*

10-lecie Wojska Polskiego

Czołgiści w walce o Gdynię

Było to w pierwszych miesiącach 1945 r. Wojska nasze i radzieckie zbliżały się do Gdyni. Nasi czołgiści otrzymali rozkaz zajęcia pozycji wyjściowych w odległości 3 km. od Wejherowa. Przystąpiono energicznie do przygotowań. O zmierzchu dnia rozkaz był w pełni wykonany. Pancerni okopali się i czuwali do rana myśląc o mającej rozpocząć się na drugi dzień bitwie. Gdy zaczęło świtać, artyleria nasza rozpoczęła ogień, a potem brygada pancerna.

Chodziło o to, aby uderzyć mocno na nieprzyjaciela, nie dać mu się opamiętać i zająć miejscowość Wejherowo. Trudne zadanie porwało czołgistów do czynu.

Czołgi wdarły się szturmem do miasta. Nieprzyjaciel wycofał się w stronę Gdyni, ścigany przez nasze siły pancerne. Po pewnym czasie hitlerowcy zaczęli stawiać silny opór przy pomocy ognia artyleryjskiego. Nasze wojska posuwały się jednak stale naprzód. Czołg ppor. Jankiewicza, prowadzący pozostałe czołgi do boju, napotkał nieprzyjacielską kolumnę samochodową w liczbie około 500 sztuk i zaatakował ją silnym ogniem. Zaczęła się walka, w kolumnie samochodowej wybuchł w paru punktach pożar. Wywołało to popłoch u nieprzyjaciela. Faszyści zaczęli ratować się bezładną ucieczką.

Ppor. Jankiewicz był dumny ze wspaniałej zdobyczy, bo na samochodach znajdowała się broń, amunicja i żywność.

Czołgi nasze prą dalej naprzód. Na skraju Janowa napotkały na silny opór nieprzyjaciela, który miał tu przygotowane punkty oporu zabezpieczone przeszkodami przeciwczołgowymi. Lecz naszych wojsk nic nie mogło powstrzymać. Czołgi zajęły linię obronną, a jednocześnie przeprowadzano zwiad stanowisk ogniowych nieprzyjaciela.

Wieczorem została nawiązana łączność z Armią Radziecką, a w nocy saperzy usunęli przeszkody nieprzyjacielskie i zrobili przejście na szosie Janowo — Gdynia.

Nazajutrz, po całkowitym skupieniu sił, działa pancerne i czołgi ruszyły do natarcia. Grupa czołgów pod dowództwem chor. Nowikowa i por. Miazgi ruszyła w kierunku Witomina. W pewnym momencie został ranny por. Miazga, dowódca czołgu. Pozostałe czołgi z rozkazu dowódcy frontu wycofały się. Po ponownym przygotowaniu i zrobieniu przejścia przez nieprzyjacielskich przeciwczołgowy brygada ruszyła w kierunku Gdyni. Widok morza pobudził naszych czołgistów do wzmożonego działania. Piechota pierwsza dociera do granic miasta, niszczy barykady i oczyszcza zdobyte domy. Ruszyły także do akcji czołgi.

Nieprzyjaciel ostrzeliwuje silnie miasto. W bezpośrednim starciu się z oddziałami hitlerowskimi biorą nasi żołnierze wielu jeńców. W czasie walki zostali ranni ppor. Bobula, chor. Nowikow i dwaj podoficerowie.

Czołgi nasze prą ciągle naprzód. Zajęły już linie obronne wzdłuż przejazdu kolejowego. Zapada nocna cisza, walka ustaje. W naszym wojsku trwa usilne przygotowanie do jutrzejszego szturmu na Gdynię. Około godziny 24-tej piechota posuwa się w stronę nieprzyjacielskich okopów. Nad ranem uderza na niego wspierana czołgami. Nieprzyjaciel jednak nie stawił silnego oporu. Ewakuował on nocą swoje siły z Gdyni. Walka o jeden z naszych portów zakończyła się. Przed południem stanęły nasze siły i oddziały Armii Radzieckiej w centrum miasta. Gdynia była wolna.

Żołnierz polski stanął na brzegu morskim, aby objąć na zawsze nad nim straż.

Na podstawie opowiadania oficera Warwarowa opracował

st. szer. MATONÓG.

Naród wydał wyrok

Ostatnio zakończony proces dywersyjnego ośrodka w Kielcach był nad wyraz wymowny. Przekracza on ramy zwykłych procesów szpiegowskich. Ujawnione w ciągu jego toku udokumentowane fakty odsłoniły kulisy zawsze wrogiej Polsce „długofalowej", jak ją określono podczas rozprawy sądowej, polityki Watykanu, dyrektywy którego posłusznie wykonuje reakcyjna część naszego Episkopatu.

Kolejni papieże zawsze popierali najwstecznieisze siły ludzkości. Pupilami Watykanu byli więc ciemiężcy narodu zarówno rosyjskiego jak polskiego — carowie, Wilhelm II wraz ze swą kamaryllą, następnie Hitler i jego SS-mani. Obecnie pupilem watykańskim jest Adenauer i jego mocodawcy rządzący w Waszyngtonie, reprezentanci wielkich amerykańskich monopoli przemysłowych i finansowych, dążących do trzeciej wojny, mającej w ich obłędnym mniemaniu zapewnić im panowanie nad rynkami światowymi.

Jednym z długofalowych celów na wskroś reakcyjnej polityki watykańskiej jest m. in. ustawiczne parcie na wschód. Na drodze tego parcia leży Polska, uważana przez Watykan za nic nieznaczącego pionka, za „ubogą krewną", którą się poświęca w imię własnych korzyści.

Polityka watykańska godziła zawsze w interesy Polski, zawsze była wroga w stosunku do naszego narodu. Tym bardziej jest wroga obecnie, gdy naród polski pozbył się kapitalistów i obszarników, gdy rządy w naszym kraju przeszły w ręce ludu. Watykan zaś był i jest notorycznym wrogiem wszelkiego postępu, wszelkich zmian społecznych, drży o utrzymanie reakcyjnego „status quo". W imię swej polityki Watykan nakazywał dostojnikom Kościoła w Polsce przeciwstawiać się woli większości narodu. Dostojnicy ci, wśród których nie zabrakło i biskupa Kaczmarka, gorliwie podporządkowywali się otrzymywanym z Rzymu instrukcjom. Oto źródło wielu antynarodowych posunięć reakcyjnej części kleru katolickiego w Polsce. Oto źródło popierania przez nią rządu sanacyjnego i jego prohitlerowskiej, zgubnej dla Polski polityki. Oto źródło jej uległości wobec okupanta podczas ostatniej wojny.

Zdradziecka działalność biskupa Kaczmarka i jemu podobnych, wypływająca z nienawiści do Polski Ludowej, przejawiała się, jak to stwierdził niezbicie tok postępowania sądowego, w pospolitym szpiegostwie, w przekazywaniu za dolary wywiadowi amerykańskiemu najpoufniejszych wiadomości natury wojskowej i gospodarczej, w podburzaniu do sabotowania rozporządzeń władzy ludowej, w zabranianiu podwładnym księżom podpisywania Apelu Sztokholmskiego, w prześladowaniu duchownych, ustosunkowanych lojalnie wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, itd. itd.

Biskup Kaczmarek i współoskarżeni skazani zostali wyłącznie za działalność przestępczą, skierowaną przeciwko Państwu i narodowi. Nie udadzą się wrogom insynuacje, jakoby księża znaleźli się na ławie oskarżonych za swe poglądy i za wiarę. Każdemu wiadomo, iż Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje swobodę wyznań i że rząd nasz tych postanowień Konstytucji w pełni przestrzega. Zakończony proces więc, jak to z naciskiem podkreślił prokurator, nie był rozprawą przeciwko Kościołowi, nie był rozprawą przeciwko księżom i zakonnikom. Był natomiast rozprawą przeciwko uczestnikom zdradzieckiego ośrodka, walczącym wszelkimi, nawet najnikczemniejszymi sposobami z własną ojczyzną i działającym na jej szkodę.

Jak słusznie zauważył jeden z dzienników, skazany został Kaczmarek-polityk, który stoczył się do roli agenta, a nie biskup Kaczmarek, głowa diecezji kościelnej.

Istnieją tylko dwie drogi, powiedział prokurator, z Polską lub przeciw niej. Większość naszego duchowieństwa obrała drogę polskiej racji stanu i łączy się z wszystkimi patriotami polskimi, oskarżeni natomiast wybrali drogę współpracy z wrogiem.

Sprawiedliwy wyrok, który zapadł w dniu 22 września, będący ostrzeżeniem dla reakcyjnej części kleru, ferowany jest w imieniu narodu, który go w zupełności aprobuje, gdyż jest to wyrok, pisze „Trybuna Ludu" — „zgodny z poczuciem sprawiedliwości milionów uczciwych Polaków, oddanych wielkiej, pokojowej pracy nad budową silnej, szczęśliwej ojczyzny". **(Or)**

Wysokie urodzaje winogron

w Związku Radzieckim

W kołchozach i sowchozach Kubania rozpoczęły się już zbiory winogron.

Sowchozy im. Mołotowa w obwodzie Anapskim (Kubań) to jedne z największych plantacji winogronowych. Kolektyw sowchozu zobowiązał się dostarczyć państwu około 100.000 kg wysokogatunkowych winogron. W kołchozie „Droga do komunizmu" zbiera się po 60—65 ctr. winogron z jednego hektara. Sowchozy kombinatu „Abran-Diurso" dostarczą w tym roku znacznie większą ilość winogron niż w ub. roku.

Na rynkach Krasnodaru i Soczi ceny winogron w roku bieżącym są 2 do 3 razy niższe niż w roku poprzednim. (zd)

Kujawskie Zakłady Naprawy Samochodów
troszczą się o człowieka pracy

— No i co, dlaczego nie chodzicie do tej szkoły?

— Jestem w takiej zmianie, że właśnie wówczas kiedy są lekcje, ja jestem w pracy.

— Przecież kierownik może w zmianie zrobić przesunięcia?

— Może, ale jakoś nie chce.

Niespełna 20-letni tokarz Czesław Wiśniewski zapisał się wraz z całą grupą pracowników Kujawskich Zakładów Naprawy Samochodów, liczącą przeszło 20 ludzi, do szkoły wieczorowej dla dorosłych w Solcu Kuj. Lekcje się już rozpoczęły, ale on i jego kilku kolegów figurują na liście stale jako nieobecni. Liste absentów dostał do rąk przewodniczący rady zakładowej Kazimierz Kubiak.

— Już ja z nimi pogadam powiedział do siebie i wezwał wszystkich do biura.

I właśnie trzeba trafu, że w tym czasie i my znaleźliśmy się w gabinecie przewodniczącego. Sprawa z Wiśniewskim nie trwała więcej jak 5 minut.

— Kierownik działu mechanicznego, Antoni Dziennik, otrzyma polecenie, aby przeniósł was na inną zmianę i będziecie chodzić do szkoły.

Nie dłużej „bawił się" przewodniczący Kubiak z innymi delikwentami. Marcińczak jest kawalerem i mieszka z rodziną w Inowrocławiu. Do zakładu dojeżdża. Jakże tu po nocy wracać do domu, po szkole, by wczesnym rankiem znów wyjeżdżać do pracy. Przewodniczący Kubiak pogadał z nim i chwycił za słuchawkę. Dwa telefony. Tu, tam i sprawa załatwiona. Marcińczaka ulokował w pokoju w towarzystwie jednego ze starszych pracowników zakładu. Będzie jeździł do domu tylko wówczas, gdy wieczorem nie będzie lekcji.

Z Bałą podobna sprawa. Ma żonę i dzieci. Też dojeżdża, gdyż w Solcu na razie nie może dostać mieszkania, a z rodziną nie chce się na dłuższy czas rozstawać.

— Dostaniecie mieszkanie w pierwszej kolejności, jak tylko wykończy się ten nowy blok mieszkalny, a tym czasem musicie się jakoś pomęczyć. Zgoda?

— Zgoda.

Sobieraj jest bardziej oporny. Złożył podanie, ale powiada, że przeliczył się z siłami. Nie da rady. Przewodniczący Kubiak wyłożył wszystkie argumenty na stół. Myśmy pomogli, ale Sobieraj wyszedł niezdecydowany.

Sobieraj, weźcie sobie za przykład Zygfryda Szycha z działu inspekcyjnego. Ma dwoje dzieci, jest bez żony, a ma czas po pracy nie tylko opiekować się nimi ale już drugi rok dojeżdża do Bydgoszczy do szkoły inżynierskiej. Tak go ciągnie do wiedzy. Namyślcie się. Sami mówiliście, że za dawnej Polski nie mieliście możności się uczyć, a zatem trzeba korzystać z okazji. Rok nie wiele czasu, a moglibyście później żałować. Przypuszczamy, że znajdziecie się pod koniec roku na liście absolwentów szkoły soleckiej.

Obraz troski o człowieka pracy w KZNS byłby niepełny, gdybyśmy nie dodali jeszcze kilku szczegółów na ten temat. Najważniejszymi są sprawy mieszkaniowe. Te dwa czerwone dwupiętrowe budynki, które widać z okien wagonu, gdy się mija Solec jadąc w kierunku Bydgoszczy, to nowe bloki mieszkalne dla pracowników zakładu. Jeden z nich został oddany do użytku 1 września rb., drugi będzie wykonany wczesną jesienią. Tu też otrzyma mieszkanie Bala, dzięki czemu szkoła go nie straci.

Bloki te mogące pomieścić w swych mieszkaniach przeszło 30 rodzin, nie rozwiązują wprawdzie jeszcze sytuacji mieszkaniowej pracowników zakładu. W teczce przewodniczącego rady zakładowej zostanie bowiem jeszcze wiele wniosków o przydział mieszkań, ale na szczęście są kredyty na budowę trzeciego bloku i gdy tylko znajdzie się firma która podejmie się budowy, sytuacja znów ulegnie dalszej poprawie.

Lepiej przedstawia się sprawa z kawalerami, którzy zajmują 2 hotele robotnicze. Wprawdzie zauważyliśmy że w tych hotelach można by nie jedno zmienić na lepsze, no, ale na to też pewnie wkrótce przyjdzie czas.

Niemniej ważna od spraw mieszkaniowych jest kwestia wyżywienia i usług. Regulują je ku ogólnemu zadowoleniu licznej rzeszy pracowników zakładu stołówka zaopatrywana w mięso i warzywa przez 50 ha gospodarstwo zakładowe Okole k. Koronowa, sklep MHD w bloku mieszkalnym oraz prowadzony przez OZR kiosk na terenie fabrycznym. Dużą pomocą w sprawach bytowych pracowników zakładu zamieszkałych w Solcu są też ogródki działkowe. Troska o robotnika przejawia się w KZNS nadto w zorganizowaniu dojazdów do pracy robotników z Bydgoszczy autobusami, w organizowaniu wczasów, kolonii dla dzieci i we wszelkich niezbędnych urządzeniach jak urządzenia kąpielowe, świetlica itp.

— Najgorzej przedstawia się u nas sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy — informuje nas członek rady zakładowej Antoni Rogala, inspektor dla spraw bytowych.

— Nie chodzi tu o drobne usterki dotyczące higieny i bezpieczeństwa które usuwa się od ręki. Jest inna sprawa. Dział lakierniczy pracuje w hali montażowej, gdzie wyziewy z farb zatruwają wszystkim powietrze, a wentylacja przedstawia wiele do życzenia. Brak blacharni, dział regeneracji zajmuje pomieszczenie łaźni, a budowa nowej hali, która rozwiązałaby sprawę, postępuje naprzód żółwim krokiem. Brak pokoju higienicznego dla kobiet, gabinetu ochrony pracy, żłóbka dla dzieci i pralni.

Wyrażamy przekonanie, że rada zakładowa, podstawowa organizacja partyjna i dyrekcja dołożą wszelkich starań, aby wszelkie te mankamenty jak najspieszniej usunąć dla dobra pracowników.

S. Rutkowski

Rozwój przemysłu samochodowego

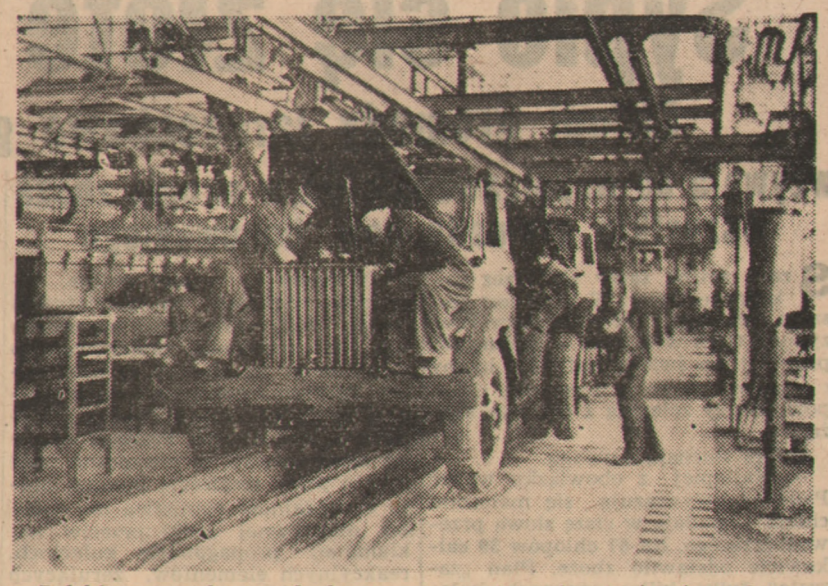

Polski przemysł samochodowy — poza tym, że stanie się podstawą rozwoju naszej motoryzacji — przyczyni się również do znacznego postępu technicznego w innych dziedzinach przemysłu krajowego.

Przemysł motoryzacyjny, który nie istniał w Polsce do 1939 r., wyprodukuje w 1955 r. 25.000 samochodów ciężarowych, 12.000 samochodów osobowych, 32.000 motocykli. Jednym z kluczowych zakładów przemysłu motoryzacyjnego jest Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Na zdjęciu: Brygada monterska Mariana Taraka, przeprowadza montaż samochodów na taśmie. Brygada wykonuje 150 proc. normy.

Foto — CAF

Sezon żeglarski na Wiśle trwa

Sprzyjająca pogoda umożliwia miłośnikom żeglarstwa uprawianie sportów wodnych. Na Wiśle sezon żeglarski trwa w pełni.

Na zdjęciu: Żeglarze przygotowują łódź do wyruszenia na wodę. W głębi widoczny Pałac Kultury i Nauki.

Foto - CAF

Pocztówki z magnolii

Na wybrzeżu czarnomorskim, w Adżarii, kwitną obficie drzewa magnolii. Mocarne korony tych drzew, z jędrnymi liśćmi, okrywają się wielkim białym jakby z porcelany wykonanym kwieciem. Aromatem swym przypominają zapach cytryny.

Jeżeli jednak w zamkniętym pomieszczeniu znajdzie się większa ilość tych kwiatów, stają się szkodliwe dla zdrowia. Specyficzny zapach ich wywołuje ostre bole głowy, a nieraz nawet omdlenia.

Na wielkich opadłych z drzew liściach wczasowicze pisują listy. Przykleiwszy znaczek, tę oryginalną korespondencję wysyłają pocztą.

(zd)

Najpiękniejszy odcinek polskiego Wybrzeża

Park Narodowy na wyspie Wolin

Spośród kilku wysp i wysepek leżących u naszego 500-kilometrowego wybrzeża morskiego największa jest wyspa Wolin, licząca około 250 km kwadr. powierzchni. Na tej to wyspie przyroda zgromadziła tak wiele swych powabów zarówno pod względem ukształtowania powierzchni jak i bogactwa flory i fauny, że opinia nazwała wyspę najpiękniejszym odcinkiem polskiego wybrzeża morskiego. Widocznie opinia ta była słuszna, jeśli część tej dużej wyspy uznana została za godną otoczenia jej specjalną pieczą Ministerstwa Kultury, nadania jej praw rezerwatu przyrody i nazwania Parkiem Narodowym.

Woliński Park Narodowy rozciąga się na środkowych terenach wyspy. Jego południową granicę stanowią Góry Lubińskie, opadające stromo ku północno - wschodnim wybrzeżom Zalewu Szczecińskiego, wschodnią — linia kolejowa biegnąca z miasta Wolina do Świnoujścia, zachodnią — brzegi zatoki Zalewu zwanej jeziorem Wicko Wielkie. Północnym swym cyplem Park wkracza niemal w ulice znanego kąpieliska morskiego Międzyzdroje, a więc dotyka samego wybrzeża morskiego. Obszar Parku wynosi około 8.500 ha powierzchni.

Na tym niewielkim stosunkowo (nawet w porównaniu z rozmiarami wyspy, równej przestrzenią średniemu powiatowi śląskiemu) obszarze, rozmaitość ukształtowania pionowego powierzchni i bogactwo świata roślinnego oraz zwierzęcego są naprawdę wyjątkowe i tak ciekawe jak bodaj na żadnym innym odcinku naszej morskiej granicy.

W ciekawe gatunki roślin obfitują liczne polany Parku. Spotykamy tutaj chronione ustawą okazy paproci zwanej długoszem królewskim skalnicę północną, szereg odmian storczyków, zimozioła północnego. Mieszane, gęsto zarośnięte i niemal dziewiczo zachowane lasy czarują ogromnymi egzemplarzami buków, topoli, dębów, brzóz i sosen. Piaszczyste wydmy porośnięte są zrzadka astrem solnym, mikołajkiem i innymi roślinami.

Bagna i maleńkie jeziorka śródlądowe, a również bagniste brzegi licznych drobnych wysepek zatokowych są siedliskiem rzadkich w innych częściach kraju, a tutaj bardzo licznych czapli, kormoranów i żurawi. W zachodniej części Gór Lubińskich, na wysepkach na jeziorze Wicko Wielkie i na przeciwległym wybrzeżu wyspy Wolin (w okolicy rybackiej wsi Przytór) spotyka się nawet (wcale nie w pojedynczych egzemplarzach) orła birkuta - bielika, co jest zjawiskiem naprawdę wyjątkowym, a świadczącym o tym, że ta część wyspy posiada charakter niemal „dziki". Nie trzeba dodawać, że wszystkie te jeziorka, jeziora i Zalew, leżące na obszarze Parku, względnie stanowiące jego naturalne granice, obfitują również w wielkie bogactwo ryb przede wszystkim dlatego, że woda w nich jest mniej słona od wód Bałtyku, a bardziej zasolona niż wody tzw. „słodkie". Fakt ten powoduje, że żyją w tych wodach ryby morskie i słodkowodne.

Do tych wszystkich powabów dodać trzeba jeszcze jeden — łagodny klimat, w którym temperatura spada poniżej zera tylko na 50—60 dni w ciągu roku (styczeń i luty) i że nasłonecznienie terenu (tam gdzie gęstwiny leśne dopuszczają promienie) jest tutaj większe niż w głębi kraju.

Ta ostatnia okoliczność stanowiła też zapewne ważny aspekt w przerodzeniu się miejscowości tej wyspy leżących na bliższym lub dalszym skraju obecnego Parku Narodowego w popularne kąpieliska morskie i wczasowiska. Obok Międzyzdrojów wymienimy tu choćby Międzywodzie, Wisełkę, Dziwnę - Las, Lubiewo i Świnoujście.

Woliński Park Narodowy jest najmłodszym rezerwatem przyrody w naszym kraju. Ale równie ciekawym jak np. Tatrzański czy Białowieski, choć mniejszy od nich. Równie ciekawy, bo łączący w sobie elementy i morskie (wybrzeże Bałtyku, Zalew Szczeciński, bogactwo ryb morskich i słodkowodnych, sztormy na północnym skraju) i śródlądowe (potężne i gęste lasy o dużej różnorodności flory, bagienność niektórych części z ptakami dla takich terenów charaktetrystycznymi) i równocześnie górskie (znaczne wzniesienia i żyjące na nich orły).

Te momenty jak i jeszcze jeden — bliskość miasta Wolina, w którym polska współczesna archeologia odkrywa liczne dowody słowiańskiej przeszłości tej wyspy, kładą na nas obowiązek jak najskuteczniejszego propagowania znaczenia i piękna wyspy Wolin z jej Parkiem Narodowym na czele.

Marek Raff.

Stąd popłynie cukier

Cukrownia Chełmża przed kampanią

Cisza i spokój panują na obszernym placu cukrowni Chełmża. Wszystkie urządzenia znajdujące się pod gołym niebem już dawno doprowadzono do porządku. W wielkich halach fabrycznych jeszcze tu i ówdzie krzątają się robotnicy i majstrowie przy lśniących czystością maszynach których części okryte są pokrowcami, tu i ówdzie jeszcze słychać głos technika czy inżyniera, udzielającego brygadom remontowym ostatnich wskazówek.

Rok ubiegły był dla cukrownictwa w Polsce wyjątkowo ciężki. Mokra jesień, wczesny mróz spowodowały wielki stopień zanieczyszczenia buraka, co poważnie odbiło się na urządzeniach wstępnej produkcji. Zanieczyszczone odstojniki, zużyte płuczki nadwyrężone w wysokim stopniu inne urządzenia wymagały wyjątkowo dokładnego i mozolnego remontu, a czas na przeprowadzenie napraw był o wiele krótszy z uwagi na to, że kampanię zakończono dopiero w drugiej połowie stycznia.

Przystąpienie do remontu wymagało opracowania dokładnego harmonogramu i pełnej mobilizacji załogi. Początkowo natrafiano na poważne trudności z usuwaniem nieprawdopodobnych wprost ilości błota w kanałach i odstojnikach jak również wskutek nierytmicznych dostaw części urządzeń i materiałów remontowych. Na wszystko jednak znalazła się rada. Z trudnościami rozpoczęli walkę racjonalizatorzy i brygady remontowe robotniczo-inżynieryjne. Dużą pomoc okazał tu m. in. Gustaw Grunau, bezpartyjny kowal, który zbudował dwa nowe transportery ślimakowe do oczyszczania kanałów i odstojników, a trudności materiałowe usuwano niejednokrotnie przez stosowanie materiałów zastępczych i wykonanie części urządzeń sposobem gospodarczym, jak to miało miejsce np. w kotłowni i siłowni, tak że w miesiącu sierpniu wykonywanie remontów pokrywało się już z planem, a ostatnio po pierwszym komisyjnym odbiorze remontów stwierdzono, że harmonogram został przekroczony i dziś remont znajduje się już w ostatniej fazie.

W trudnym remoncie kotłowni wyróżnili się specjalnie brygadzista Bolesław Szymański — wielokrotny racjonalizator, Franciszek Różycki, Józef Markuszewski, Leon Ziemlewski i Zygfryd Jarzemski. W odpowiedzialnej pracy przy remoncie wyparki odznaczyli się Aleksander Lau, przekraczający stale normy oraz Stanisław Więcławski, przy remoncie armatury — Alfons Lewandowski przy remoncie cedzideł — Marta Rutkiewicz i Marta Wiśniewska, które z powodzeniem sprostały zadaniom wykonywanym dotychczas przez mężczyzn, wreszcie przy budowie urządzeń małej mechanizacji wyróżnili się Alojzy Małkowski, Stanisław Bińkowski, Walenty Lisewski, Pilecki, technik inwestycyjny Kazimierz Zieliński i wielu innych.

W przygotowaniach do zbliżającej się kampanii położono szczególny nacisk na gospodarkę cieplną. W ciągu bieżącej kampanii uruchomi się szereg urządzeń pomiarowych celem przeprowadzania ścisłej kontroli spalania węgla i rozchodu pary na poszczególne działy oraz będzie wprowadzone współzawodnictwo w kotłowni między palaczami w zakresie spalania węgla. Zwrócono też baczną uwagę w myśl dyrektyw rządu na bezpieczeństwo i higienę pracy. Założono gabinet dentystyczny, w gabinecie lekarskim zmontowano diatermię, lampy Sollux, otwarte zostały pokoje higieniczne dla kobiet, a nadto zainstalowano szereg zabezpieczeń przy urządzeniach produkcyjnych. Po przeszkoleniu całej załogi stałej w opracowaniu są instrukcje dotyczące technologii i bezpieczeństwa pracy dla poszczególnych stanowisk. Załoga sezonowa będzie również przeszkolona przed rozpoczęciem kampanii na swoich stanowiskach.

Celem usprawnienia pracy w czasie kampanii podjęto wiele zobowiązań. M. in. członkowie NOT zobowiązali się do instruktażu i technicznego opracowania wprowadzanej metody inż. Kowalowa na wirowni i błotniarkach, a klub techniki i racjonalizacji, który ma już opracowaną tematykę związaną z potrzebami zakładu, w czasie kampanii będzie wyświetlał dwa razy tygodniowo filmy instruktażowe, naukowe i techniczne dla załogi oraz zorganizuje cykl odczytów i referatów.

Dzień rozpoczęcia batalii w Chełmży o cukier zbliża się. Nastąpi to niezawodnie w pierwszych dniach drugiej dekady października.

Ta wrześniowa cisza w chełmżyńskiej cukrowni to cisza przed... kampanią.

R. S.

Budowa elektrowni »Miechowice«
weszła w końcowy etap

Budowniczowie wielkiej elektrowni w Miechowicach, którzy podjęli zobowiązanie pełnego uruchomienia elektrowni jeszcze w roku bież. zakończyli już całkowicie na 6 dni przed terminem montaż urzadzeń prądotwórczych. Daleko posunięte są także prace przy budowie ostatniego kotła wysokoprężnego i jego opancerzenia. Montuje się już tablice z aparaturą pomiarową.

Dzięki zastosowaniu radzieckiej metody tzw. naparzania betonu przy budowie ostatniej chłodni kominowej można było o 26 dni skrócić czas twardnienia i wiązania się betonu. 19 września br., na trzy tygodnie przed terminem, przystąpiono do montażu stalowych konstrukcji chłodni.

Wiele cennych uwag i braterskiej pomocy udzielają załodze „Miechowic" monterzy czechosłowaccy, demonstrując jej lepsze i szybsze metody pracy. Wysokoprężne rurociągi prowadzące od kotła do turbiny, które dawniej łączono tzw. kołnierzami, monterzy czechosłowaccy spawają, przez co uzyskują lepszą szczelność rur. Wyróżnia się tutaj spawacz Iwan Klusáczek, wykonujący 200 proc. normy.

WRZESIEŃ **25** PIĄTEK

DZIŚ Ładysława

JUTRO Cypriana, Justyny

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 100. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

Toi owo z Bydgoszczy

Niebezpieczne przedmioty

Zbyt często z okien balkonów bydgoskich spadają niebezpieczne dla głów przechodniów przedmioty. Tak np. przy ul. Czerwonej Armii 14 na chodnik spadła z brzękiem szyba. Duża szyba okienna rozbiła się na chodniku przed domem przy Al. 1 Maja 10. Przy tej samej ulicy nr 33 z balkonu spadła niedawno butelka z mlekiem i smoczkiem. Trudniej byłoby rejestrować ilość spadających doniczek z kwiatami.

Na szczęście — we wszystkich wspomnianych wypadkach obyło się bez nieszczęśliwych wypadków — mimo ożywionego ruchu ulicznego, zwłaszcza na Alei 1 Maja.

Lekkomyślności lokatorów należałoby czym prędzej położyć kres, ewtl. przy pomocy takiego środka wychowawczego, jakim są mandaty karne. (ch)

Brawo!

Każdemu jest miło, o ile jego dobra rada jest ceniona, przychylnie przyjęta, a przede wszystkim stosowana w życiu.

„To i owo" z satysfakcją stwierdza, że jego dobra rada, skierowana do kompetentnych czynników, odnośnie ruin przy zbiegu ulic Długiej i Pod Blankami, poskutkowała.

Szpecące ulicę „drzwi na ruiny" zostały zdemontowane i usunięte. O ile jeszcze doprowadzi się do jakiego takiego stanu zwały gruzu „To i owo" nie będzie już miało żadnych zastrzeżeń do tego punktu. (T)

Odpowiedzi REDAKCJI

Mrug — Bydgoszcz. Nasza komunikacja chronicznie niemal cierpi na brak taboru. Tym się tłumaczy wiele nieprawidłości w funkcjonowaniu poszczególnych linii komunikacyjnych. Sprawy te jednak stopniowo są regulowane. (2204)

*

Sympatykom sportu żużlowego nie powinniśmy w zasadzie odpowiedzieć na ich list. Powtarzaliśmy już wiel krotnie że jeżeli list nie jest podpisany nazwiskiem i adresem autora pisma — nie otrzyma on odpowiedzi. Należy wiec w przyszłości o tym pamietać. Ponieważ jednak sympatycy sportu żużlowego prosza li tylko o wyjaśnienie, dotyczące rozbieżności między podanymi przez prase wiadomościami o zawodach żużlowych o Memoriał Smoczyka — tym razem uczynimy wyjatek.

Otóż III eliminacja indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu, która jednocześnie była zawodami o Memoriał Alfreda Smoczyka zakończyła sie — tak jak podawaliśmy w naszym dodatku sportowym — zwycięstwem Bonina, który w dodatkowym i rozstrzygającym biegu pokonał zdecydowanie Fijałkowskiego. Przegląd Sportowy jak i olbrzymia większość prasy codziennej z pewnością sprostuje w najbliższych numerach popełniony błąd, który powstał w wyniku mylnej informacji podanej przez Polską Agencję Prasową. (2216).

Akcja trwa jeszcze do 30 br.

Uaktywnić zbiórkę złomu

Niech za wzór posłuży Bydgoska Fabryka Maszyn

Akcja zbiórki złomu na rzecz Warszawy, rozpoczęta w naszym województwie 18 bm., w Bydgoszczy nie przebiega pomyślnie.

Nie wszystkie organizacje włączyły się do akcji.

Tak poważna organizacja np. jak związki zawodowe niewiele wagi przykłada do tej akcji. Właśnie związki zawodowe, poprzez swe okręgi i bezpośrednio — przez swych członków, mogłyby przeprowadzić szeroką propagandę akcji zbiórki złomu i osiągnąć dobre wyniki. Niewiele bowiem zakładów pracy wykazuje własną inicjatywę. **Do tych nielicznych należy m. in. załoga Bydgoskiej Fabryki Maszyn, która zobowiązała się ze swego terenu dostarczyć 10 ton złomu i otrzymany fundusz przekazać na odbudowę Warszawy.** Czyn godny naśladowania przez inne zakłady.

Bardzo słabo przebiega również akcja w komitetach blokowych. Rozpropagowały one akcję w tak małym stopniu, że wielu mieszkańców nawet o niej nie wie. Miejska Komisja Zbiórki Złomu przy Prez. MRN nie otrzymuje żadnych meldunków z odstawy złomu.

A przecież tyle złomu niszczeje na podwórkach, w piwnicach, na strychach, zabierając niepotrzebnie miejsce, podczas gdy nasz przemysł czeka na ten cenny surowiec.

Do instytucji handlowych: PSS, MHD, PDT itd. rozprowadzono tysiące plakatów, afiszów propagandowych, haseł. Jednakże rzadko można je zobaczyć w oknie wystawowym. Czyżby nasz handel uspołeczniony przeznaczył je na makulaturę?

Młodzież bydgoskich średnich szkół zawodowych i brygad SP-owskich przyrzekła pomoc w załadowaniu i zwózce złomu. Dotychczas jednak tylko jedna brygada SP — im. Kirowa wydelegowała swych junaków do pomocy. Poza tym nie ma żadnych meldunków.

Akcja zbiórki złomu trwa do 30 bm. Jest więc jeszcze kilka dni czasu, aby uaktywnić się i włączyć do niej. Naszą ambicją powinno być, aby Bydgoszcz zajęła jedno z lepszych miejsc w zbiórce złomu. (Kry)

Kalendarzyk odbioru złomu

Dnia 26 września 1953 r. Komitety Blokowe: od 270 do 305 **ulice:** Dabrowskiego, Filarecka, Wzgórze Dabrowskiego, Orla od 1 do 35 i od 2 do 64, Stroma od 6 do 16 i od 7 do 23, Szwedzka, Grudziądzka, Krótka, M. Wierzbickiego, Podgórna, Poznańska, Wełniany Rynek, Waska, Bramka Długa, Grodzka od 24 do końca, J. Kazimierza 4 do końca, J. Marchlewskiego do mostu, Nowy Rynek, Plac Rewolucji Październikowej, Pod Blankami, Trybunalska, Wały Jagiellońskie, Zbożowy Rynek, Batorego, Farna Grodzka od 1 do 23, J. Kazimierza do 3, Jatki, Jezuicka, Kreta, Ks. Malczewskiego, Ku Młynom, Mennica, Niedźwiedzia, 1 Armii Wojska Polskiego, Plac Bohat. Stalingradu, Podwale, Przyrzecze, Rybi Rynek, Spichlerza, Magdzińskiego, Zaułek, Chwytowo, Czerw. Armii od mostu do końca J. Olszewskiego, Mariana Buczka, Plac Poznański, Gen. K. Świerczewskiego (Św. Trójcy).

Pierwsze wyniki zbiórki złomu

Nadchodzą już pierwsze wyniki społecznej zbiórki złomu na terenie m. Bydgoszczy. Oto w dniu 18 września zebrano 4270 kg złomu żelaznego i 85 kg metali kolorowych. W dniu 19 września zebrano 1568 kg złomu stalowego i 151 kg złomu żeliwnego.

Spośród szkół w akcji zbiórki złomu wyróżniły się szkoły nr 1 i nr 3.

Depozyty b. więźniów

- **Mauthausen**
- **Oświęcimia**
- **Grossrosen**

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację otrzymał 1541 uratowanych depozytów wartościowych b. więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen.

Z liczby tej około 1100 depozytów dotychczas nie odebrano. Pomiędzy depozytami są również depozyty b. więźniów Oświęcimia względnie Grossrosen, których ewakuowano przed końcem wojny do Mauthausen, przesyłając w ślad za aresztowanymi ich depozyty wartościowe. W depozytach znajdują się: zegarki, obrączki, wieczne pióra itp.

Właściciele względnie ich rodziny powinny zwrócić się do powołanej przez Zarząd Główny ZBoWiD komisji depozytowej z odpowiednim podaniem i udokumentować swoje prawo do odebrania depozytu.

W posiadaniu Zarządu Głównego jest również około 50 depozytów b. więźniów więzienia hitlerowskiego w Mirowie w Czechosłowacji (Murau über Mugiltz Marchi).

Bliższych informacji można zasięgnąć w Zarz. Okr. ZBoWiD w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 30 i oddziałach powiatowych.

O wakacjach po wakacjach

W kilka tygodni po zakończeniu akcji kolonijnej można już podsumować ją jako całość.

Dzięki Oddziałowi Opieki nad Dzieckiem i Referatowi Wczasów Letnich, mieszczącym się przy bydgoskim Wydziale Oświaty, akcja letnich kolonii została przeprowadzona o 50 proc. lepiej niż w roku ubiegłym. Z samej tylko Bydgoszczy na kolonie letnie wyjechało 12 tys. dzieci i młodzieży, zaś z woj. bydgoskiego z górą 20 tys. Na uwagę zasługiwały wzorowo prowadzone domy wczasów dziecięcych w Izabeli pow. wyrzyski i w Smarzynie pow. wejherowski.

Oddział Opieki nad Dzieckiem nie przerwał swej pracy. W tej chwili sprawuje opiekę nad wszystkimi sierotami, dziećmi znajdującymi się w rodzinach zastępczych i Domem Dziecka w Bydgoszczy. Dzięki staraniom oddziału zorganizowano współzawodnictwo pomiędzy toruńskim a bydgoskim Domem Młodzieżowym.

Za dobre wykonanie trudnych i odpowiedzialnych zadań powierzonych Oddz. Opieki nad Dzieckiem — z czego najbardziej byli zadowoleni rodzice — specjalne uznanie należy się całemu personelowi oddziału, a w szczególności ob. Alencynowicz, Jatkowskiej i Pulinowej. (mp)

Bydgoszczanie tworzą chór reprezentacyjny ZZNP

19 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia Domu Nauczyciela Polskiego.

W związku z tą uroczystością nielada zaszczyt spotkał chór nauczycieli bydgoskich „Pieśń", który z racji wyróżnienia na ogólnopolskim zjeździe współzawodnictwa chórów nauczycielstwa polskiego wytypowany został jako chór reprezentacyjny Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego na powyższą uroczystość.

Z okazji takiego zaszczytnego wyróżnienia życzymy chórowi z jego niestrudzonym dyrygentem prof. Tadeuszem Juszczykiem dalszych sukcesów. (kc)

Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W tych dniach w celu przygotowania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyło się w bydgoskim ratuszu zebranie przewodniczących kół TPPR przy zakładach pracy. Omówiono szereg kwestii bezpośrednio związanych z mającym się odbyć w dniach od 9. 10. do 9. 11. br. Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Koło prelegentów TPPR jest jednym z najbardziej żywotnych na terenie województwa, o czym dobitnie świadczy 60-tysięczna rzesza słuchaczy i 150 prelegentów, którzy przeprowadzają pogadanki i odczyty na temat przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Koło postawiło sobie za zadanie zdobyć sztandar pierwszeństwa, który na razie dzierży Włocławek. (mp)

Chóry bydgoskie dla Stolicy

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych Okręg w Bydgoszczy urządza w niedzielę 27 bm. o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki wielki koncert wokalny.

W koncercie wystąpi 7 chórów bydgoskich, a mianowicie: Arion, Dzwon, Halka, Harmonia, Hasło, Lutnia i Harfa. Poza tym wezmą udział soliści: Bożena Kinasz - sopran i Herbert Karwacki - bas. — Akompaniament spoczywać będzie w rękach prof. F. Krysiewicz i prof. E. Lubiatowskiego.

W programie usłyszymy utwory znakomitych kompozytorów polskich i radzieckich. Czysty zysk z koncertu przeznacza się na SFOS.

Przedsprzedaż biletów w niedzielę 27 bm. w Pomorskim Domu Sztuki od godz. 14—16 i od 16—18.

Od 10. X.—8. XI. trwa festiwal filmów radzieckich

22 NOWE FILMY ZSRR

ujrzymy na ekranach kin bydgoskich

W ciągu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w bież. roku trwa od dnia 10 października do 8 listopada, odbędzie się festiwal filmów radzieckich.

W kinach festiwalowych, którymi w Bydgoszczy będą Pomorzanin i Polonia, ujrzymy szereg nowych obrazów produkcji ZSRR, zmienianych co trzy dni.

Festiwal zainauguruje kolorowy obraz **„Admirał Uszakow"**, o wielkim rosyjskim dowódcy floty morskiej. Film ten reżyserował Michał Romm, a muzykę do niego napisał znany kompozytor A. Chaczaturian. Następnie zobaczymy **„Przełom"** w dwóch seriach i składany program kolorowy **„Szkarłatny kwiatuszek"** (tytułowa baśń jest filmem rysunkowym reż. L. Atamanowa). Dalej będą wyświetlane obrazy **„Nierozłączni przyjaciele"** (kolorowy film młodzieżowy), **„Niezapomniany rok 1919"** (wznowienie), **„Podstęp swatki"** i **„Pieśniarz słonecznych stepów"** (kolor.). Pod koniec festiwalu filmów radzieckich wejdą na ekran: barwny program składany **„Kasztanka"** (średniometrażówka oparta na opowiadaniu Antoniego Czechowa), **„Rewizor"**, kolorowa adaptacja popularnej komedii Mikołaja Gogola w reż. W. Pietrowa oraz **„Czekaj na mnie"** (wznowienie). W okresie festiwalu filmów radzieckich w kinie Wolność będziemy mogli oglądać obrazy młodzieżowe produkcji kinematografii ZSRR, zmieniane co dwa dni, a w kinie Bałtyk — interesujące filmy dokumentalne. Warto wymienić niektóre tytuły tychże długo- i średniometrażówek: **„Radziecka Białoruś"**, **„Wśród lodów oceanu"**, **„Wołga—Don"**, **„Mikołaj Gogol"**, **„Opowieść o połowaniu"**, **„Międzynarodowe Targi Lipskie"** i **„Indie"**. Wszystkie wspomniane filmy, z wyjątkiem przedostatniego, zostały zrealizowane na taśmie kolorowej.

W kinie Orzeł zaplanowano wyświetlanie filmów **„As wywiadu"**, **„Na stepie"**, **„Na ukraińskiej estradzie"**, **„Ziemia woła"** i **„Biały kieł"**. Licznych sympatyków mają filmy radzieckie w wersji oryginalnej, tj. bez polskich napisów bądź opracowania dźwiękowego. Otóż możemy im zakomunikować, że ujrzą wiele nowych obrazów w wersji rosyjskiej, które wyświetlane będą w każdą sobotę tygodnia w ciągu trwania festiwalu. Tytuły ich brzmią: **„Na łaskawym chlebie"**, **„Sztuka aktora"**, **„Gorące serca"**, **„Mistrzowie sceny"** i **„Anna Karenina"**.

Jak wynika z tych zapowiedzi, repertuar tegorocznego festiwalu filmów radzieckich — obejmującego 22 całkiem nowe pozycje — zapowiada się bardzo ciekawie. Niecierpliwie więc oczekujemy dni październikowych! (juk)

SPORT • SPORT • SPORT

KOLEJARZE WŁOCŁAWKA I BYDGOSZCZY NA RINGU BYDGOSKIM

Jak się dowiadujemy — w jutrzejszą sobotę 26 bm. o godz. 19 w sali PZBM przy Leśnej odbędzie się interesujący mecz pięściarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy drużynami Kolejarza z Włocławka i Bydgoszczy. Gospodarze wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych wystąpią z Niedźwiedzkim, Nowakiem i Wylangowskim na czele. Zespół gości przeciwstawi dziesiątce Kolejarza Bydgoszcz drużynę, w której walczyć będą m. in. Mielczarek, Chmielewski i Krajewski.

WIELKI CZWÓRMECZ PIŁKARZY NA STADIONIE LEŚNYM

W nadchodzącą niedzielę 27 bm. Stadion Leśny Kolejarza Bydgoszcz, przy ul. Północnej będzie świadkiem wielkiego czwórmeczu piłkarskiego. Przed południem o godz. 11 ujrzymy w towarzyskim meczu dwa zespoły III ligi: Stal Poznań i Kolejarza Bydgoszcz. Spotkanie to nosić będzie charakter rewanżu, przy czym gospodarze dążyć będą za wszelką cenę do rehabilitacji za porażkę 1:9, poniesioną ostatnio w Poznaniu.

Jeszcze ciekawiej zapowiada się popołudniowy mecz, który rozegrany zostanie również na Stadionie Leśnym. Mianowicie o godz. 15.30 II-ligowy zespół OWKS Bydgoszcz walczyć będzie z łódzkim Włókniarzem. Przeciwnik nie będzie łatwy. Świadczy o tym gładkie zwycięstwo odniesione przez włókniarzy łódzkich w ub. niedzielę nad Kolejarzem Leszno w stosunku 5:0. Nie watpimy jednak, iż drużyna wojskowych przełamie wreszcie passę remisów i potrafi tym razem zdobyć dwa cenne punkty.

O PUCHAR POLSKI

W drugiej rundzie spotkań piłkarskich o Puchar Polski padły w Bydgoszczy następujące wyniki:

SKS Sz. Kolej. — SKS I Państw. Og.	3:2
Stal BFSK — Stal PZWME 1	2:1
II Gwardia — Spójnia CZP Melcz.	0:3
II Kolejarz — Stal ZWS I „A-4"	3:1
Unia Łęgn — Unia Bydg.	3:2
Spójnia BZSO — II Włókniarz	1:3
Spójnia Zakł. Mech.—Kolejarz oldboys	2:0
Ib Kolejarz — SKS Zas. Szk. Piek.	6:3
Ib OWKS — Gwiazda — niestow.	12:0

Czytelnicy piszą...

Pochwała konsumenta

Jestem częstym bywalcem zakładów żywienia zbiorowego, to też przebywając w zakładzie mogę zaobserwować tryb pracy całego personelu.

Największe nasilenie to pora obiadowa. Od dłuższego czasu na szczególną uwagę zasługuje zakład „Metropol" przy dworcu głównym. Zmieniło się tam bardzo dużo, praca wre, zauważyć można, że kierownictwo wraz z całym personelem dąży do najsumienniejszego wykonywania swych obowiązków. Konsumentowi bije w oczy hasło „Dewizą zakładu „Metropol" jest uprzejma i sprawna obsługa kelnerek i kelnerów" oraz hasło zakładu „Frontem do produkcji".

Sala zawsze estetyczna, kwiaty, serwetki na stołach i naprawdę szybka i uprzejma obsługa. Na szczególną pochwałę zasługuje kelner nr 182.

Konsumenci przybywający z podróży zawsze już w rannych godzinach otrzymać mogą gorące dania, które są wydawane od godz. 8 rano do godz. 23.

Uważam jak i wszyscy bywalcy, że zakład ten zasługuje na pochwałę a inne zakłady mogą brać wzór z tego zakładu, który zmienił swój system pracy.

ZDZISŁAW K.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Piątek: teatr nieczynny

Sobota: Magazyn mód godz. 19.30)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego:

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni ogólnie nieczynne

Wystawa: Pomorze w grafice St. Brzeczkowskiego.

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa (codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15 W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od godz. 11 do godz. 13.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20, od godz. 13—19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15 W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od godz. 11 do 13

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 17 ul. Śniadeckich 51 telefon 22-42

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej 14 tel. 16-51.

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 21—27 września PZHZ ul. Marchlewskiego 6, tel. nr 19-36

Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24

KINA

Polonia: Sprawa do załatwienia (17 i 19)

Orzeł: Miasto nieujarzmione (16.45 i 19).

Wolność: Wyprawa na wysoke Kościuszki (16, 17,15 18.30 i 19.47).

Gryf: Kwiat miłości (16.45 19)

Bałtyk: Cywil na stadionie (17, 19).

Mir: Statek Derbent (19)

Bagatela: Pod niebem Sycylii (19.30).

Rozmaitości: Zaorane miedze. Przyjaźń, która buduje (18—23)

RADIO

PRAGRAM LOKALNY

Piątek, 25 września

15.10 Reportaż, 15.20 Grają orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyr. J. Cajmera, 15.35 Aud. dla kobiet pt.: „Ojcowska troska" 15.45 Aud. pt.: Był jak sosna" 16.00 Reportaż, 16.10 Wiesław Nowak — Dwa tańce morawskie trojak i dumka, 16.20 Bydg. dziennik radiowy 16.35 Mozaika muzyczna, 16.50 Felieton, 20.20 Koncert w wyk. orkiestry Rozgł. Bydgoskiej pod dyr. A. Rezlera.

KOMUNIKATY

ZKS Kolejarz Bydgoszcz. Dziś, w piątek 25 bm. o godz. 17 w garażu klubowym przy ul. Zygm. Augusta 7 odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji motorowej.

*

Wydziały: Kultury i Budownictwa Prezydium MRN przypominają zainteresowanym instytucjom i organizacjom o zgłaszaniu istniejących gablot propagandowych na terenie m. Bydgoszczy, celem rejestracji i ewent. przesunięcia na inne miejsce. Ostateczny termin rejestracji już postawionych gablot upływa z dniem 1. X. br. Po tym terminie Wydziały Kultury i Budownictwa Prezydium MRN mają prawo usunięcia gablot.

*

W związku z wnioskami zainteresowanych osób i instytucji — Wydział Kultury Prezydium MRN przedłuża termin Konkursu na najlepszy projekt kompletu gablot propagandowych. Projekty należy złożyć w terminie do dnia 10. X. 1953 r. w Wydziale Kultury Prez. MRN ul. Jana Kazimierza 5 pokój 28.

Z raidu górskiego w Sudetach

Jak już informowaliśmy w dniach od 17 do 20 bm. odbył się w Sudetach I Ogólnopolski Górski Raid Turystyczny PTTK, który zgromadził na 17 trasach ok. 3000 uczestników z całej Polski.

Na zdjęciu drużyny na trzecim etapie malowniczego odcinka trasy IV, prowadzącego z Śnieżnych Kotłów do schroniska nad Śnieżnymi Kotłami. *(Foto IKP — Woźniewski.*

Coraz więcej tokarzy w woj. bydgoskim
stosuje nóż Kolesowa

Już w 14 zakładach przemysłowych woj. bydgoskiego liczni tokarze stosują metodę szybkościowego skrawania nożem Kolesowa, uzyskując wysoką wydajność pracy. Poważne osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia noża Kolesowa mają m. in. załogi Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn i Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia.

W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn, dzięki pomocy technika Jana Malinowskiego i majstra Matei, nożem Kolesowa skrawa już ponad 20 tokarzy. Najlepsze wyniki mają tokarze: Roszycki, Wietrzykowski, Rybarczyk i Sajdak, którzy osiągają przeciętnie ponad 170 proc. normy.

Wśród 22 kolesowców w PZWANN przoduje tokarz Józef Urbański. Stosuje on nóż Kolesowa przy obróbce 200 metali. Urbański używa noża Kolesowa specjalnie przyszlifowanego według własnego pomysłu. Precyzyjne oszczędne ruchy oraz usprawnienia w narzędziach pozwalają mu wykonywać w ciągu 8 godzin zadania przewidziane na 50 roboczogodzin.

W ciągu ostatniego miesiąca w PZWANN nóż Kolesowa zastosowano przy obróbce 87 rozmaitych części do aparatur elektrycznych.

Metodę Kolesowa stosują również szeroko tokarze z Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu. W dziale obróbki mechanicznej metodą tą skrawa już ponad 50 proc. ogółu tokarzy. Natomiast w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" oraz w Fabryce Obrabiarek do Drzewa pracownicy pionu technicznego nie uczynili dotychczas nic, aby pomóc robotnikom w zastosowaniu noża Kolesowa.

Żeglarskie mistrzostwa Polski

Na żeglarskich mistrzostwach Polski w Giżycku zakończyły się biegi w klasie „H" i „Słonka".

W klasie „H" mistrzostwo zdobył Sieradzki J. (LPŻ Gdańsk) — 7483 pkt. przed L. Gierszewskim (Budowlani Chojnice) — 6604 pkt. i mistrzem sportu Bidermanem (CWKS) — 6276 pkt.

W klasie „Słonka" zwyciężył Szymański (Zryw W-wa) — 4860 pkt., 2) Głazek (AZS) — 4519 pkt., 3) Kuba (Spójnia Olsztyn).

SPORT SPORT SPORT

REKORDY W MECZU Z FINAMI

W drugim dniu miedzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem Finów zawodnicy polscy osiagneli szereg bardzo dobrych wyników. Na czoło rezultatów wybijaja dwa rekordy Polski. Harmata pobił rekord Polski w rzucie młotem 55,83 m poprawiajac rekord Masłowskiego o 53 cm. Również wyniki lepsze od rekordu Polski osiagnęły w biegu na 500 m Grodecka i Wawrzynek. Obie zawodniczki uzyskały czas 1.16.9. Sidło w rzucie oszczepem uzyskał doskonały wynik 71,40, bijac swój rekord życiowy i osiagając najlepszy krajowy wynik powojenny. Sidło pokonał zdecydowanie trzech oszczepników fińskich którzy legitymuja sie wynikami ponad 70 m. Dobra forme wykazała również oszczepniczka Ciachówna, która miała rzut gorszy tylko o 19 cm od rekordu Polski. W przekroczonym rzucie uzyskała ona ponad 48 m.

Bieg na 3000 m mimo braku najlepszego długodystansowca Polski Chromika, który nie startował z powodu zakazu lekarza — był bardzo ciekawy. W biegu tym triumfował Zbikowski zwyciężajac Krzyszkowiaka oraz dwóch Finów, rekordziste kraju Lönquista i Haikkole.

Wyniki techniczne: **rzut młotem**

1. Harmata (CWKS)	55,83
2. Rut (OWKS Wr.)	53,11
3. Masłowski (OWKS Bydg.)	52,42
800 m — mężczyzn	
1. Korban (Spójnia Gdańsk)	1.52,5
2. Linnaila (Finlandia)	1,52,7
3. Pelkonnen (Finlandia)	1,53,4
Oszczep mężczyzn:	
1. Sidło (Spójnia W.wa)	71,41
2. Radziwonowicz (Ogn. W-wa)	57,07
3. Ojamo (Finlandia)	66,04
3.000 m.	
1. Żbikowski (OWKS Bydg.)	8:24.8
2. Krzyszkowiak (CWKS)	8:25.6
3. Lönqvist (Finl.)	8:26.6
4. Haikkola (Finl)	8:28.6
Skok w dal — mężczyzn:	
1. Iwański (CWKS)	7,08
2. Porrassalmi (Finlandia)	7,01
Kula — kobiet:	
1. Konikówna (Kol. Kraków)	13,01
500 m — kobiet:	
1. Grodecka (Ogniwo Kraków)	1:16.9
2. Wawrzynek (Stal Stalinog.)	1:16.9
Skok wzwyż — mężczyzn:	
1. Lewandowski (Bud. Wroc.	190
2. Pitrowski (Spójnia Wroc.)	175
3. Lniany (Unia Stalinogród)	175
200 m — mężczyzn:	
1. Stawczyk (AZS Poznań)	21,8
2. Baranowski (Gwardia W.wa)	22,1
Oszczep — kobiet:	
1. Ciach (Włókniarz Łódź)	45,83

NRD PROWADZI W MECZU PŁYWACKIM Z POLSKĄ 64:56

W Berlinie rozpoczął sie mecz pływacki Polska — NRD w którym po pierwszym dniu zawodów prowadza pływacy NRD 64:56. W meczu piłki wodnej zwyciężyła drużyna NRD 4:0 (2:0).

Z 8 rozegranych w poniedziałek konkurencji indywidualnych pływacy polscy wygrali 3 (Petrusewicz, Gremlowski i Klemińska) oraz zwyciężyli w sztafecie 4 × 200 m st. dow.

Dobre wyniki uzyskali: Petrusewicz na 200 m żabka — 2.45,3 i Grembowski 400 m st. dow. — 4:54,2. W tym ostatnim biegu Polacy odnieśli podwójne zwycięstwo, gdyż i Stelmaszyk wyprzedził obu reprezentantów NRD. Klemińska wygrała pewnie 100 m st. motylk. prowadzac od startu do mety.

AZS — AWF WARSZAWA NAJLEPSZYM ZESPOŁEM PÓŁFINAŁOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Trzydniowe rozgrywki siatkówki meskiej w toruńskiej grupie półfinałowej zakończyły sie sukcesem mistrza Polski AZS — AWF Warszawa, który nie przegrał żadnego spotkania i stracił zaledwie 1 set w spotkaniu z Gwardia Gdańsk. Rozgrywki nie stały na wysokim poziomie, obok doskonałych momentów obserwowaliśmy wiele błedów zwłaszcza w grze w polu. Najsłabszymi zespołami rozgrywek był AZS Olsztyn i Unia Gorzów, które uplasowały sie na 5 i 6 miejscu. Drużyna reprezentujaca nasz okreg OWKS Bydgoszcz przegrała gładko w decydujacym meczu o drugie miejsce z Gwardia Gdańsk wykazujac w niektórych momentach brak zdecydowania. (Man)

DWIE NIESPODZIANKI O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Rozpoczęły się rozgrywki o wejście do II Ligi piłkarskiej, w których startują mistrzowie poszczególnych grup III Ligi.

Pierwsze mecze przyniosły 2 niespodzianki w postaci porażki mistrzów ligi stalinogrodzkiej i łódzkiej. Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną 27 bm., po czym 4 pierwsze drużyny zakwalifikują sie do puli finałowej.

W niedzielnych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty:

Stal Gdańsk — Ogniwo Wrocław 0:1
Gwardia Białystok — Górnik Zabrze 2:1
Gwardia Kalisz — Włókniarz Andrychów 0:0
KS Rzeszów — Włókniarz Pabianice 2:0

TABELA WYGRANYCH
8 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 Dzień ciągnienia I Rzutu 8 K. L. P. dnia 22. IX. 1953 r.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 85157

Wygrana po 20.000 zł padły na Nr Nr 69014 90955 96113

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 5532 32735 63673 65229 66605 108564

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 4474 10991 17086 21282 32663 48918 54888 56498 65390 69384 69830 71753 72059 78279 101907

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 7672 21039 22733 23145 29369 29647 35530 46143 46506 48241 48887 53836 53848 61602 65790 69514 70133 74226 79861 87413 94905 95381 97511 100893 105430 106660 109222

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1083 2430 5385 5521 5666 9570 11405 12838 13515 18886 19955 20729 20952 23330 24778 31738 33666 35545 36324 40060 43596 45979 51842 52253 58467 58781 60217 61615 61749 61843 64699 66532 67166 69379 74331 75084 76979 81963 85684 85939 88226 88559 89944 91411 92927 97085 100315 101366 106646 108404 108533 111287 111672 116113 116118 116179 116655 117370 117903 119970

SPRZEDAŻ

WÓZKI, wywrotki waskotorowe, cegłe szamotowa, okna i drzwi barakowe, ramy okienne rozbiórkowe, armatura wodociagowo-kanalizacyjna, reflektory budowlane, dreny, łopaty drenarskie sprzeda. Agencja Techniczna, Gdynia, Śląska 25, tel. 5421. (305

AGREGATY oświetleniowe 1 — 3 — 6 — 15 — 28 KW, styczniki — termiczno-elektromagnetyczne do 200 A, wyłaczniki krańcowe, silniki elektryczne, rozruszniki sprzeda Agencja Techniczna, Gdynia, Śląska 25, tel. 5421. (304

PIEC kaflowy przenośny sprzedam, Bydgoszcz, Kilińskiego 21-3. (3095

MOTOR na rope 20 KM okazyjnie sprzedam. Klaiber Bronisław Stary Jasiniec p-ta Serock Pomorski pow. Świecie n/W. (3060

WÓZEK głęboki, na łożyskach kulkowych, nikiłowany spód, wzór czeski sprzedam, Bydgoszcz, ul. Brzozowa 8b. (3081

ROWER nowy sprzedam, Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 25-2a. (3086

ZEGAREK damski marki szwajcarskiej (15 kamieni) korzystnie sprzedam Bydgoszcz, Poznańska 27-2 w podwórzu. (3080

WÓZ na kołach ogumowanych 750×20 wydzierżawie oraz sprzedam dobrego konia, Bydgoszcz, Koronowska 2-3. (3096

KUPNO

MASZYNĘ do szycia w dobrym stanie kupię Bydgoszcz, ul. Pomorska 40 (kiosk). (3047

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany 1000 m² sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „3084". (3084

PARCELĘ — wille (Gdynia — Warszawa) kupie. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. (307

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Informacje Bydgoszcz, Plac Zjednoczenia przy wózku nr 3. (3066

MIESZKANIE 2 pokojowe w Toruniu zamienie na pokój w Bydgoszczy. Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Nakielska 41-3. (3061

2 POKOJE z kuchnią i łazienką z przynależnościami w Lesznie zamienie na podobne w Bydgoszczy. Wiadomość: Bydgoszcz, Plac Kościuszki 2-31. (3072

DUŻY pokój z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Wszelkie koszty zwróce. Adamski Bydgoszcz, Drawska 1, I piętro. (3073

SAMODZIELNE mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią z wygodami i ogródek na Bielawkach zamienie na samodzielne 2 pokoje z kuchnią i wygody. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „3068". (3068

DWA pokoje oddzielne dla samotnych zamienie na pokój z kuchnią, ewentualnie duży pokój. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 „3071". (3071

PRACA

OGRODNIK samotny przyjmie posade — mieszkanie obojetna. Oferty: „Prasa" Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 16 „pod 2983". (303

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 9-3. (3083

OSOBA do sprzatania (codziennie) potrzebna warunki dobre, Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 61 m. 1. (3082

ZGUBY

ZGUBIONO karte meldunkowa na nazwisko Szymański Bernard poczta Biskupiec pow. Susz. (301

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany na nazwisko Bergandy Alojzy oraz 2 dowody tożsamości koni, Bydgoszcz. (3070

RÓŻNE

MOTOCYKL 350 ccm w dobrym stanie zamienie na motocykl DKW 350 ccm. NZ „Sachara". Wiadomość: Świecie n/W, Ogrodowa 4. (306

UWAGA repasaczki! Wypożycze maszynke do podnoszenia oczek. Wiadomość: Bydgoszcz, Garbary 11-1. (3062

POSZUKUJĘ dzierżawy ogrodnictwa z budynkami gospodarczymi i mieszkaniem. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 „3065". (3065

ZAPISY

NOWY KURS SAMOCHODOWY

Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego Polskiego Związku Motorowego w Inowrocławiu organizuje kurs **samochodowy i motocyklowy** dla mężczyzn i kobiet. **Zapisy** przyjmuje kierownik kursu J. K. Lewandowski — Inowrocław, Rynek 16, tel. 15-55. Otwarcie kursu nastapi w czwartek dnia 1 października rb. o godz. 17. (1708k

Zasadnicza Szkoła Kolejowa CUSZ w Bydgoszczy, ul. Zygm. Augusta 11 **przyjmuje** do dnia 1. X. 1953 roku **dodatkowe zapisy do I-szej klasy elektrycznej (telemonter łaczeniowy i elektromonter)** (1837

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DRAŻETKARZA zatrudnia od zaraz **Bydgoskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego** w Bydgoszczy. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej dla przemysłu spożywczego. Podania składać do dyrekcji przy Al. 1 Maja 143 (1832k

KIEROWNIKA Sekcji Finansowej zatrudni **Centrala Handlowa** w Bydgoszczy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 1636". (1836k

Dnia 22 września 1953 r. o godz. 14.10 zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadzia śp.

Roman Bączkowski

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 26 września o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Szubińskiej.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni:

3088) **ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI**

RADIO

Piątek, 25 września

11.45 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy 12.15 „Muzyka ludowa różnych narów". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Rozgł. Szczecińskiej PR. 13.40 Pieśni kompozytorów polskich. 13.55 Przerwa. 14.00 Program dnia. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klas I—II. 14.30 Audycja dla klas V—VII. 15.00 Budaszkin: Fantazja rosyjska. 15.00 Komunikaty o stanie wód. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 Przerwa. 18.30 Pogadanka przyrodnicza dr Jana Żabińskiego. 18.40 Muzyka. 18.55 Robert Schumann: Etiudy symfoniczne. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Żołnierze" poemat T. Kubiaka—odc. I. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 Aud. słowno - muzyczna przygotowana przez Wszechzwiązkowy Radiokomitet w Moskwie. 22.20 Pieśni i arie wyk. M. Adderson — kontralt i B. Gigli. 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA NOWA EPOKA" — DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerw. Armii 18/20 Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor — 24—29. Działy: kultury, oświaty, ekonomiczny — 48—56. Dział miejski — 19—07. Redakcja nocna — 33—41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48—68. Drukarnia nr 2—tel. 18-99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm.

E-4-40041

AG-250 ZAWODZI

47)

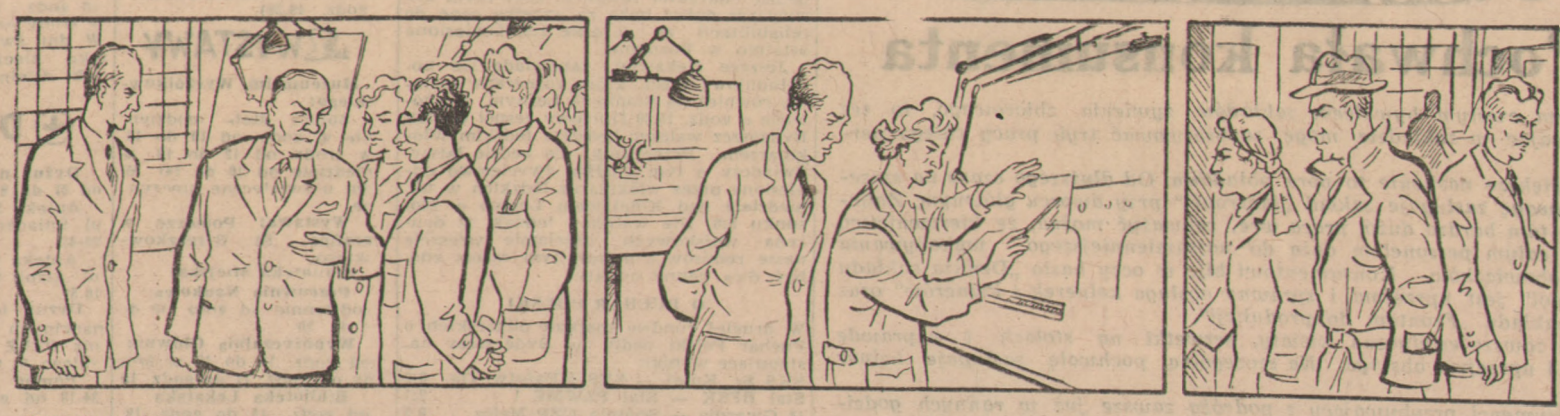

Naczelny inżynier przedstawił całemu personelowi nowego pracownika, nż. Bolicz z przyjemnym uśmiechem na ustach witał się ze wszystkimi.

Bolicz został przydzielony do zespołu Janki, w którym oprócz niej i młodego Cukrzyckiego pracował niedawno przyjęty absolwent Politechniki Gdańskiej — inż. Dlaciak.

Janka zapoznała Bolicza z projektem, nad którego wykonaniem zespół akurat pracował.

Bolicz bardzo się jej podobał. Był w jej guście: wysoki i postawny; miał przy tym wysokie, lśniące czoło, znamionujące w jej mniemaniu, człowieka o nieprzeciętnej inteligencji.

Od razu wytworzyła się między nimi atmosfera wzajemnego zrozumienia.

Po skończeniu zajęć Janka wyszła z Boliczem. Młody Cukrzycki był wściekły. Miał jednego przeciwnika więcej.